Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00, Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Piątek, dnia 27 czerwca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086 | Nr 172

Przemówienie posła Stronnictwa Pracy mgr. H. Trzebińskiego na sesji budżetowej Sejmu

Na Ziemiach Odzyskanych odrodziła się Polska

Sens polityczny i gospodarczy naszych osiągnięć na Ziemiach Zachodn.

Sprawa Ziem Odzyskanych sprawą pokoju. — Znaczenie Poczdamu. — 6 milionów Polaków na Ziemiach Odzyskanych. — Sytuacja mieszkaniowa — Rolnictwo. — Przemysł. — Ofensywa kulturalna

WARSZAWA (Tel. własny). Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dyskusji nad preliminarzem budżetowym, zabrał w imieniu Stronnictwa Pracy w sprawie Ziem Odzyskanych głos poseł mgr Henryk Trzebiński:

Wysoka Izbo!

Z górą dwa lata temu stanął Naród Polski skupiony wokół Obozu Demokracji Polskiej, przed szeregiem zadań o doniosłości historycznej, które dać miały Polsce zdrowe podstawy polityczne i społeczno-gospodarcze.

Na czoło wszystkich zadań wysunęła się sprawa Ziem Odzyskanych, które stały się naczelnym zagadnieniem o wielkim ciężarze politycznym i gospodarczym. Program zachodni polityki polskiej miał osiągnąć dwa cele:

1. **repolonizację Ziem Odzyskanych** jako podstawę do faktycznego i pełnego wcielenia ich do macierzy;
2. **utrwalenie granic na Odrze i Nysie Łużyckiej** i uznanie ich przez czynniki międzynarodowe, jako jedyną słuszną linię graniczną bezpieczeństwa dla Polski i pokoju dla Europy.

Jako działania **realizacyjne** powyższych celów wysunęły się na pierwszy plan: **zaludnienie Ziem Odzyskanych polskim elementem** przy równoczesnym przygarnięciu na łono macierzy polskiej ludności autochtonicznej i **odbudowa** gospodarcza tych ziem w sensie uruchomienia tam pełni życia i powiązania go organicznie z resztą kraju.

Wszystko to skupiło wokół siebie główne siły państwa i narodu i podporządkowało hierarchicznie inne zadania mniej ważne z punktu widzenia całokształtu polityki polskiej. Należało bowiem przywrócić Polsce ziemie dawniej utracone, dziś odzyskane, czyli odtworzyć na nich Polskę. Było to dzieło z punktu widzenia politycznych i gospodarczych interesów kraju na miarę olbrzymów.

W programie pełnej adaptacji Ziem Odzyskanych podporządkowane być musiały jego realizacji i kierunkom działania:

1. **polityka ludnościowa**, mająca za zadanie wytworzenie zwartego i świadomego celów społeczeństwa zachodniego;
2. **polityka gospodarcza**, uwzględniająca w pierwszym rzędzie potrzeby Ziem Odzyskanych;
3. **ustawodawstwo** jako czynnik koordynujący i jednoczący system prawny na Ziemiach Odzyskanych;
4. **akcja kulturalna**, jako podstawowy środek repolonizujący.

Prace na najważniejszym odcinku programu politycznego nowej państwowości polskiej wykonać miał jeden sektor państwowy, koordynujący i dyspozycyjny — **Ministerstwo Ziem Odzyskanych.**

Problem, który tu poruszam, to znaczy Ziemie Odzyskane jako centralny punkt polityki polskiej, jako najważniejsze zagadnienie gospodarcze, społeczne i kulturalne posiada jeszcze jeden ważny aspekt szerszy. Ogólnie panuje przekonanie, że przesunięcie Polski na Zachód jest sprawą polsko-niemiecką tymczasem jest ono o wiele szersze, jest sprawą **Europy i Polski, Europy i Niemiec, sprawą pokoju i zgodnej współpracy narodów demokratycznych.** W życiu państw europejskich dominuje bowiem jeden motor działania, poruszający całą energię i wysiłki społeczeństw, które wyszły obronną ręką z ostatniej najkrwawszej rozgrywki. Motorem tym stała się odbudowa życia gospodarczego i społecznego Europy. W tym tkwi właściwy sens powojennego życia narodów, które muszą wykrzesać z zdewastowanej Europy wszystkie wartości gospodarcze, aby nie dopuścić do powstania martwych punktów: **nie produkujących i nie życiowych.** Zniszczona przez Niemców Polska, państwo, na które wydali Niemcy wyrok zagłady i zniszczenia, przystąpiła do dźwignięcia z gruzów własnej gospodarki. Polska wystąpiła z takim zasobem energii twórczej, której nie wykazało dotąd żadne państwo. Motorem tej odbudowy, pojętej jak najszerzej, stały się Ziemie Odzyskane. Po zakończeniu wojny puste tereny, spalone gospodarstwa i zniszczone fabryki, zaczęły wkrótce pracować nie tylko dla kraju ale i na eksport dostarczając pożądanego wszędzie węgla, surowców i środków aprowizacyjnych.

Innymi słowy Ziemie Odzyskane stały się dopiero teraz przetwórnią bogactw naturalnych, które niegdyś w połączeniu gospodarczym z Niemcami stanowiły tylko magazyn zapasowy, zamknięty dla gospodarki Europy i później wykorzystany dla zbrojeń i imperializmu.

Ziemie Odzyskane jako tzw. „niemiecki wschód" produkowały przeciw pokojowi, na podbój w pierwszym rzędzie narodów słowiańskich. **W organizmie polskim produkują dla pokoju, dla odbudowy i zagospodarowania. W tym tkwi sens polityczny Ziem Odzyskanych, jako jednolitego organizmu gospodarczego Polski, jego składowej części o wielkich możliwościach rozwoju i rozkwitu.**

I to jest istotne znaczenie Ziem Odzyskanych dla Europy ze względu na ich udział w odbudowie, w podnoszeniu dobrobytu innych narodów. **Wersal po pierwszej wojnie rozerwał Polskę na dwa kadłuby, przepołowione przez długie lata „krwawiącą granicą polsko-niemiecką". Poczdam związał z natury nie znoszące podziału i rozdziału Ziemie Zachodnie Polski tj. Nadodrze, Pomorze, Poznańskie i Śląsk.**

Czyli w sercu Europy wzniesiono gmach gospodarczo-społeczny dla dobra w pierwszym rzędzie Polski i nie mniejszym znaczeniu dla Europy. Na tym polega mądrość polityki polskiej, realizującej zachodni program państwa i narodu, na tym opierała się logika polityczna uchwał poczdamskich.

Czy istotnie Polska buduje ową się gospodarczą na Ziemiach Odzyskanych?

W chwili obejmowania Ziem Odzyskanych przez Polskę mieszkało tam milion Polaków, autochtonów, których trzeba było zweryfikować i ponad 2 miliony Niemców, których trzeba było repatriować do Rzeszy.

W marcu 1945 rozpoczął się niepowstrzymany ruch osiedleńczy, spowodowany przesunięciem bariery granicznej, oddzielającej **niedoludniony tzw. „niemiecki wschód" od przeludnionych terenów polskich ziem sąsiednich.** Przeciętny przyrost miesięczny wynosił 162.000 osób.

W maju 1945 r. było na Ziemiach Odzyskanych **milion Polaków autochtonów**, w lutym 1946 już **2 miliony 800.000 Polaków**, we wrześniu 1946 r. **4.237.000 Polaków**, w listopadzie 1946 r. **4.392.000 Polaków** i w styczniu **1947 r. — 4.474.000 Polaków.** Czego to dowodzi? Szybkie zaludnianie Ziem Odzyskanych daje wyraz naturalnemu ciążeniu gospodarczemu tych ziem do Polski, daje wyraz prawu życia, **które spowodowało przesunięcie nie tylko graniczne, lecz także ludnościowe na zachód**

Zważywszy, że równocześnie odbywała się repatriacja zza Bugu, reemigracja z zachodu i repatriacja Niemców do Rzeszy, osiągnięte wyniki **uznać musi najbardziej niepolitycznie myślący człowiek na kontynencie Europy i Ameryki.**

Ostateczne repatriowanie Niemców pozwoli osiedlić na Ziemiach Odzyskanych większą jeszcze ilość osadników polskich. Według obliczeń w r. 1947 liczba ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych wyniesie **6 milionów Polaków, czyli prawie zostanie osiągnięty stan sprzed wojny, a co się z tym wiąże, nastąpi pełne uruchomienie życia gospodarczego, które już dzisiaj w niektórych gałęziach dorównało, a nawet przewyższyło normy przedwojenne.**

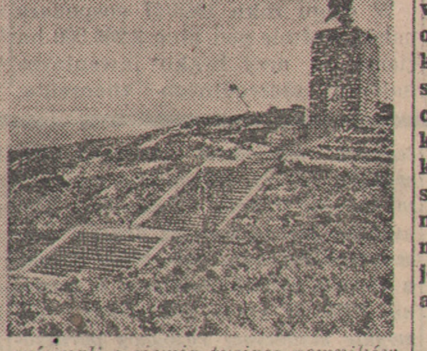
Jeszcze jeden moment chciałbym podkreślić, mianowicie to, że na Ziemiach Odzyskanych miasta są zupełnie polskie. W r. 1939 miasta liczyły 3.767.413 mieszkańców. W miejsce Niemców napłynęła ludność polska, zajmując 1.427.000 izb mieszkalnych.

Zagęszczenie mieszkań jest już w tej chwili o wiele większe niż w 1939 r., na co złożyły się zniszczenia wojenne i dewastacje. **Odbudowa domów i mieszkań jest pierwszoplanowym działaniem gospodarczym na Ziemiach Odzyskanych.**

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Wszędzie pozostawili ślady swej „kultury"





Niemcy, którzy szczególnie w Polsce zrównali z ziemią tysiące pomników, świadczących o kulcie ludu polskiego do wolności i wiary ojców, pozostawili ślady swej „kultury" także i we wszystkich innych zajętych przez siebie krajach. Symbolem umiłowania wolności mieszkańców greckiej wyspy Krety była i jest wzniesiona na wzgórzu „statua wolności" (po lewej). Topór o dwu ostrzach, który w swej dłoni dzierżyła kamienna postać — symbol wolności Kreteńczyków, został przez Niemców usunięty na znak panowania na wyspie „narodu panów". Niemcy jednak nie tylko zniszczyli pomniki kultury innych narodów. Wyrządzone im krzywdy „wyrównywali" swymi pomnikami. I tak na tej samej wyspie Krecie wznieśli oni ceglany pomnik ku uczczeniu swych poległych tutaj skoczków spadochronowych (po prawej).

Już 700 kopalń nieczynnych w USA

Fala strajków rozszerza się w szybkim tempie

Spadek akcji na giełdzie nowojorskiej

WASZYNGTON (obsł. wł.) Strajk górników amerykańskich rozszerzył się już na 7 stanów, tak, że **strajkuje ogółem 200.000 górników. Ponad 700 kopalń zostało unieruchomionych. Dotychczasowe straty w wydobyciu węgla wynoszą 3/4 miliona ton. Wedle obliczeń, strajk kosztuje Amerykę dziennie 400.000 ton węgla, przy czym skutki strajku odczuje 1/3 całego przemysłu amerykańskiego. Ruch strajkowy rozwija się w szybkim tempie, tak, że zachodzi obawa, iż ogarnie on cały kraj. W stanie Nebraska zastrajkowali pracownicy przetwórni mięsnych. Zapowiedziany został również strajk 40.000 robotników stoczni okrętowych. Na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się wielki spadek akcji.**

Prez. Truman zwołał do Białego Domu członków komitetu do spraw robotniczych. Przedmiotem konferencji ma być sprawa wpływu uchwalonej przez Kongres ustawy o ograniczeniu uprawnień zw. zawodowych.

Brak porozumienia na konferencji zbożowej

LONDYN (obsł. wł.) Na posiedzeniu międzynarodowej rady zbożowej nie osiągnięto porozumienia ani co do cen, ani co do okresu, w którym państwa produkujące zboże miałyby je dostarczać państwom potrzebującym. Ostatnio przystąpiły do Rady następujące państwa: Czechosłowacja, Polska, Grecja i Portugalia. Ponadto Rada wyraziła swą zgodę na przyjęcie Austrii.

Radziecko-brytyjskie rozmowy handlowe

posuwają się szybko naprzód

Układ handlowy zawarty będzie już w najbliższych dniach

MOSKWA (obsł. wł.) Sekretarz stanu w brytyjskim min. handlu, Wilson, przebywający obecnie w Moskwie, powiedział na konferencji prasowej, że brytyjsko-radzieckie rozmowy handlowe posuwają się szybko naprzód. Układ handlowy zostanie prawdopodobnie zawarty już w najbliższych dniach. Na jego podstawie Wielka Brytania gotowa jest udzielić ZSRR koncesji w formie kredytu w wysokości 80 milionów funtów szterlingów w zamian za przyspieszoną i zwiększoną dostawę towarów radzieckich, w szczególności nadwyżkę pszenicy ze żniw 1947 r. Związek Radziecki obiecał dostarczyć Anglii tyle budulca, ile będzie potrzebowała, poza tym łososia, konserwy homarów i papier. Anglia dostarczać będzie ZSRR maszyny transportowe krany itd. Zw. Radziecki natomiast wyposażenie laboratoriów i instytutów naukowych.

Mord polityczny w Niemczech

Pracownik fotografa Hitlera zamordowany w tajemniczych okolicznościach

BERLIN (PAP). Według pogłosek krążących w Monachium fotograf prasowy Hugo Manne, były pracownik przybocznego fotografa Hitlera — Hoffmanna, padł ofiarą mordu politycznego. Byłoby to pierwsze morderstwo polityczne w Niemczech po wojnie. Policja ujawniła tylko tyle, że Manne, który znikł ze swego mieszkania dnia 12 czerwca, został uprowadzony przez nieznanego osobnika, który nazywał się Zurkanden. Następnie zwłoki Manne włożone do worka znaleziono w rzece Izarze. Manne przedłożył w swoim czasie prokuratorowi Izby Denazyfikacyjnej w Monachium dowody w sprawie szeregu b. hilterowców, którzy mieli stanąć przed sądem i zaproponował, że wystąpi w charakterze świadka. Obecnie prokurator ten został aresztowany. Policja niemiecka prowadzi dalsze śledztwo.

Dalszy ciąg obrad sesji budżetowej Sejmu

Gen. Paszkiewicz o intrygach sanacji przeciw gen. Sikorskiemu

Ciężkie oskarżenie. PSL opuszcza salę — Bunty przeciw gen. Sikorskiemu

WARSZAWA (PAP-a) Gen. Paszkiewicz — jak już pokrótce donosiliśmy — omówił w swym przemówieniu wygłoszonym na sesji budżetowej Sejmu — pewne szczegóły działalności rządu emigracyjnego w Londynie i wystąpił w ostry sposób przeciwko przemówieniom posłów Żuławskiego i Mikołajczyka. Wysuwając ciężkie oskarżenia o współpracę PSL z bandami, zadaje posłom tym pytanie: „W imię jakich ideałów i o jaką Polskę w waszych szeregach walczy Niemiec SS-man, Ukraińcy i Volksdeutsche"? Powstaje wrzawa na ławach PSL. Po trzykrotnym przywołaniu pos. Bańczyka do porządku marsz. Kowalski wezwał go do opuszczenia sali. Salę sejmową opuścili wszyscy posłowie PSL.

Gen. Paszkiewicz przystępuje do omówienia mało dotąd znanych kart z dziejów emigracji. Opowiada jak w czasie buntu przeciwko gen. Sikorskiemu, kiedy to sanacja dążyła do opanowania wojska, Raczkiewicz dał Sikorskiemu dymisję. Wówczas to gen. Paszkiewicz oddziałami swojej brygady zmusza premiera Zaleskiego do ustąpienia i Sikorski znów jest naczelnym wodzem i premierem.

Najbardziej niefortunnym był wybór gen. Andersa na dowódcę wojsk formujących się w ZSRR — stwierdza mówca. — Gen. Paszkiewicz mówi także o nadużyciach finansowych Andersa i karnym przeniesieniu go w rezultacie tych nadużyć.

Na terenie Iraku prof. Kot prowadził tajne rozmowy z Andersem. Gen. Sikorski przyjeżdża i odbywa odprawę w atmosferze niebywałego podniecenia: przygotowuje się zlikwidowanie gen. Sikorskiego. Na godzinę przed odprawą — mówi pos. Paszkiewicz — Anders wzywa go do siebie, zapowiada, że w tej chwili będzie zlikwidowany Sikorski i zwraca się, aby pójść z nim razem. Gen. Paszkiewicz odpowiada, że przygotowane są oddziały wojsk pancernych (jego brygady) i jeżeli gen. Anders przystąpi do likwidacji gen. Sikorskiego, padnie sam od pierwszej kuli. Powiadomiony przez gen. Paszkiewicza gen. Sikorski przybywa na salę w otoczeniu oficerów wojsk pancernych i potępia buntowników. Nie mając poparcia w rządzie, nie mo że usunąć gen. Andersa, popieranego na miejscu przez prof. Kota, szarą eminencję PSL.

Śmierć gen. Sikorskiego — mówi pos. Paszkiewicz — nie była przypadkiem. Przyszłość niedaleka wykaże, kto i w jakim stopniu brał w tym udział, ale w każdym razie udział sanacji był największy.

Następnie mówca stwierdza, że II oddział ani na moment nie zerwał kontaktu z wywiadem niemieckim i przedstawia historię utworzenia przez Kukiela tajnej zaprzysiężonej organizacji sanacyjnej „Krzyża i Miecza".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odbudowa Europy niemożliwa bez odbudowy Polski!

Stanowisko Polski wobec planu Marshalla

Rząd Polski gotowy jest do wzięcia udziału w rozmowach w sprawie amerykańskiego planu pomocy

LONDYN (PR). Reuter donosi z Waszyngtonu, że rząd polski zakomunikował oficjalnie rządowi Stanów Zjednoczonych o swej gotowości do wzięcia udziału wspólnie z innymi państwami europejskimi w pracach, dotyczących realizacji planu pomocy Europie.

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął korespondenta PAP, który zwrócił się do ministra z prośbą o poinformowanie opinii publicznej o stosunku Rządu Polskiego do planu Marshalla.

Na pytanie — czy minister mógłby coś powiedzieć na temat stosunku rządu polskiego do planu ministra Marshalla, minister Modzelewski odpowiada:

„Od samego początku bacznie śledziliśmy informacje, niestety bardzo szczupłe, podawane zwłaszcza przez prasę, a dotyczące wypowiedzi ministra Marshalla. Odbudowa Europy zniszczonej przez wojnę a przede wszystkim krajów, które doznały okupacji niemieckiej zawsze obchodziła Polskę bardzo blisko. Daliśmy wyraz temu w styczniu 1946 r. w Londynie, na pierwszej sesji dopiero co powstającej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Byliśmy również wśród inicjatorów powstania europejskiego komitetu gospodarczego ONZ.

Zgodnie z tymi wytycznymi naszej polityki ambasador nasz w Waszyngtonie Józef Winiewicz zasięgnął informacji w Departamencie Stanu o pewnych szczegółach planu min. Marshalla. Daliśmy również instrukcje naszym ambasadorom w Londynie, Paryżu i Moskwie, aby zakomunikowali rządom, przy których są akredytowani, że chcielibyśmy uczestniczyć w dyskusji, dotyczącej realizacji planu Marshalla i ewentl. przedstawić sugestie rządu polskiego. Prosiliśmy również o informowanie nas o przebiegu mającej się odbyć w Paryżu konferencji trzech Ministrów Spraw Zagranicznych. W ten sposób podkreśliliśmy

1. że Polska chce brać udział w odbudowie Europy, więc i w dyskusji nad planem Marshalla.

2. że nie wyobrażamy sobie odbudowy Europy bez odbudowy Polski.

To nasze stanowisko wypływa z przeświadczenia, że od sposobu odbudowy Europy zależeć będzie trwałość pokoju.

Henry Wallace o planie Marshalla i ustawie Taft-Hartley

„Zamiana USA na obóz wojskowy prowadzi do kryzysu gospodarczego"

NOWY JORK (PAP). W wygłoszonym przez radio przemówieniu, b. wiceprezydent USA Henry Wallace wypowiedział się za planem Marshalla i raz jeszcze potępił nową ustawę o pracy oraz zaatakował program powszechnej służby wojskowej. Walace oświadczył, że plan Marshalla ma wielką przewagę nad doktryną Trumana, ponieważ „uznaje on, że zasadniczymi problemami są sprawy gospodarcze, że Europa musi wziąć na siebie część wysiłku odbudowy. Pomoc nie powinna być udzielana poszczególnym krajom, lecz Europie jako całości. Mówiąc o ustawie antyrobotniczej Taft-Hartley, Wallace oświadczył, że jest ona „niewykonalną oraz gwałci podstawowe tradycje amerykańskiej demokracji".

Potępiając plan powszechnej służby wojskowej, której koszt wyniósłby około 2 miliardów dolarów. Wallace zaznaczył, że sumy te potrzebne są przede wszystkim dla przemysłu budowlanego oraz realizacji planu zdrowotnego. Wallace powiedział, że „Zamiana USA w obóz wojskowy prowadzi do kryzysu gospodarczego".

Przemówienie posła mgr. Trzebińskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Jak wygląda zagospodarowanie wsi?

Ludność wiejska przekroczyła liczbę 2.316.000 osób. Rolnicy zagospodarowali 326.000 gospodarstw największym trudem, usuwając zniszczenia, odbudowując zagrody, kompletując sprzężaj i urządzenia. Nie była to łatwa praca i bezpieczna ze względu na zaminowanie terenu. W powiecie legnickim wpadło na miny i wyleciało w powietrze 30 traktorów. Do końca 1946 r. rozminowano 153.251 km² terenu.

W ciągu roku 1946/47 gospodarz polski weźmie pod pług 3.200.000 ha ziemi, co przy braku inwentarza nabiera szczególnego znaczenia. Spalonych zostało 123.795 zagród wiejskich, co wynosi 930.3 milionów złotych przedwojennych strat, nie licząc ubytku inwentarza żywego i martwego. Mimo tych potwornych strat życie na wsi budzi się i rozwija. Stan inwentarza wynosi 470.000 krów i 230.000 koni. Na rok 1947/48 przewiduje się obsianie 4.200.000 ha gruntu i pełną likwidację ugorów. **Życie polskie okazało się zatem twardsze i mocniejsze niż zniszczenia, niż wszelkie plotki polityczne.**

Weźmy pod uwagę inną gałąź gospodarki polskiej na Ziemiach Odzyskanych bodaj najważniejszą, tj. **produkcję.**

Byli ludzie, którzy chcieli przeprowadzić **doświadczenia na Ziemiach Odzyskanych**, chcieli widzieć w nich eksperyment gospodarczy. **Naród polski dowiódł, że przewyższył inne społeczeństwa w budowie życia gospodarczego.**

Weźmy przykłady: **produkcja węgla** doszła do **4.5 miliona ton** wydobycia miesięcznego,

hutnictwo: koksownie 1.100.000 ton, wielkie piece 850.000 ton, stalownie 1.500.000 ton, walcownie 800.000 ton.

Nie potrzeba silniejszych argumentów jak kilka luźnych cyfr, które wytworzyło samo życie, jego rozwój i prężność. Zważywszy, że Polska odzyskała szerokie okno na świat w postaci nowych portów, których zdolność przeładunkowa dochodzi do 75% stanu przedwojennego, a w r. 1949 przewyższy znacznie ten stan, perspektywy gospodarcze Ziem Odzyskanych są jak najlepsze z korzyścią dla Polski i Europy.

Wysoka Izbo!

Nie pełny byłby obraz osiągnięć, gdyby pominąć wielką polską ofensywę kulturalną na naszych Ziemiach Odzyskanych. Kultura, jej rozwój, a przede wszystkim nawiązanie do wspaniałej jej tradycji historycznej na tych ziemiach odgrywa równie zasadniczą rolę w repolonizacji jak i ofensywa gospodarcza. Na terenach zachodnich znaleźli się ludzie o różnych tradycjach, obyczajach i poziomie życiowym. Powstaje nowa społeczność w oparciu o żywe ślady polskości, która przetrwała niemiecki proces germanizacyjny. Nieposlednia jest rola szkoły polskiej, która spełniła swe wielkie zadanie w okresie minionych dwu ostatnich lat. Posiadamy **139 domów dziecka z 468 wychowawcami, 1.521 przedszkoli, 4.592 szkół powszechnych, 210 gimnazjów, 165 szkół zawodowych i 1.549 zakładów kształcenia dorosłych.** Czynne są uniwersytety i szkoły wyższe we Wrocławiu, Gdańsku, Gliwicach, Szczecinie i Olsztynie. Wychodzą 32 dzienniki, działają 4 radiostacje, 10 teatrów i 86 kin. **Dowodzi to, że na Ziemiach Odzyskanych jest Polska, która wróciwszy po wiekach, odrodziła się w kilku zaledwie miesiącach.**

Niedyskrecje sejmowe

Wśród upałów, posłów i dziennikarzy

(Od własnego korespondenta parlamentarnego IKP)

WARSZAWA, w czerwcu

Dzwonek marszałka dłużej aniżeli kwadrans nieustannym dzwonieniem zwoływał posłów na poniedziałkowe posiedzenie, zdołał jednak ściągnąć na salę bardzo nieliczne grono osób. Większość posłów wolała „urzędować" w bufecie neutralizując nieznośny upał chłodzącymi napojami, lub rozsiadłszy się wygodnie na najbliższych kanapkach w przewiewnych i chłodnych zakątkach, spędzać czas na rozmowie.

Ponad 20 posłów nie powróciło w ogóle z week-endu, uważając może, że ich obecność nie jest znowu tak konieczna, że i bez nich Sejm potrafi uchwalić budżet. Usprawiedliwili więc w ten czy inny sposób swoją nieobecność, wzgl. po prostu poprosili o urlop.

Niech mówi co kto chce, ale przemówienia Mikołajczyka są ciągle jeszcze atrakcją w Sejmie. Ani nie zauważyliśmy, jak w chwili gdy marsz. Kowalski udzielił głosu przywódcy PSL zapełniła się galeria, a posłowie ściągnęli z kuluarów na salę.

Mikołajczyk mówił bardzo spokojnie, a reakcja sali nie przypominała dawnych czasów. Zmęczeni upałem posłowie dosyć słabymi głosami reagowali na poszczególne ustępy przemówienia.

O czym mówił poseł Mikołajczyk, nie trzeba wiele pisać. Mówił o tym, że on zawsze chciał, tylko wy (tzn. PPR) nie chcieliście, że składał korzystne propozycje (głosy z ław PPR — nieprawda!)

Wołamy: mniej nienawiści, więcej serca, więcej braterstwa — wołał p. Mikołajczyk. Potem biadał nad losem ministra skarbu Dąbrowskiego (PPS). Te i inne określenia wskazują, że Mikołajczyk stosuje nadal taktykę wbicia klina między PPR i PPS, schlebiając drugiej i ganiąc pierwszą.

Odciął się również poseł Mikołajczyk od ataków Żuławskiego na wojsko i współpracę słowiańską. Ale kilka dni temu gratulował Żuławskiemu po jego przemówieniu!

* * *

Mówców było w poniedziałek trzynastu tak, iż obrady trwały aż do późnego wieczora. Trzeba przyznać, że spółdzielczość jest tematem modnym. Dwóch posłów odpowiedziało na obronę spółdzielczości posła Hochfelda. W ustach posła Jędrychowskiego (PPR) znalazła spółdzielczość określenie jako „virgo intacta". Czy ona jest rzeczywiście „intacta", tego my nie wiemy, w każdym razie jest ona już dosyć mocno „podszczypana".

Ilość proroków w Sejmie wzrasta. Pos. Jędrychowski znalazł dwóch: Jeremiasza (Zalęski) i Kassandrę (Mikołajczyk). Czekamy na dalszych.

Poseł Stefański (SD) wziął znowu w obronę sektor prywatny w handlu zagranicznym. Ciekawe, jakby pos. Stefański zachował się gdyby doszło do głosowania odpowiedniego wniosku.

Klub sprawozdawców parlamentarnych odwiedziła posłanka Kłuszyńska (PPS), najstarsza posłanka w naszym Sejmie. Posłanka Kłuszyńska już od zarania drugiej Rzeczypospolitej była członkiem Sejmu, a później Senatu Polskiego z ramienia PPS. W czasie półgodzinnej niezwykle serdecznej rozmowy poruszono w gronie dziennikarzy (posłanka Kłuszyńska jest również dziennikarką) wiele tematów. Stwierdzono, że obecny Sejm nie obfituje w rasowych mówców. Przemówienia są mniej lub więcej udanie przeczytane z kartek. Jedynie poseł Hochfeld jest mówcą wielkiej klasy wśród posłów, tak jak min. Minc jest takim mówcą wśród ministrów. „Szkoda, że nie jest posłem" — wtrąca przedstawiciel „Gazety Ludowej".

Posłanka Kłuszyńska będzie przemawiała przeciwko panoszącemu się alkoholizmowi. Sprawa jest rzeczywiście słuszna i aktualna. Ale co na to powie towarzysz partyjny posłanki Kłuszyńskiej, minister skarbu — Dąbrowski, którego dochody opierają się w bardzo poważnej mierze na dochodach z PMS?

* * *

Wtorek nie przyniósł żadnych zmian w obradach Sejmu. Nadal panuje upał, sala świeci pustkami, ławy rządowe prawie puste. Nawet wicepremier Korzycki, który jak dotąd najpilniej spośród ministrów przysłuchiwał się obradom, wychodził co chwila, pozostawiając w swoim zastępstwie... okazałą teczkę.

Dopiero trzeci mówca ożywił salę. Mianowicie po przemówieniach posłów Jurka (SL) i Jodłowskiego (SD) wszedł na trybunę gen. Paszkiewicz (SL). Poseł Paszkiewicz ubrany w mundur generalski odsłonił w swym przemówieniu niektóre kulisy działalności „londyńczyków". Przemówienie wywołuje wrzawę na ławach PSL i marszałek Kowalski wzywa najgłośniej krzyczącego posła Bańczyka do opuszczenia sali. Wobec tego zarządzenia następuje „exodus" z sali wszystkich posłów PSL.

Zapisanych do głosu jest bardzo dużo posłów. Nic dziwnego. Następna sesja sejmowa odbędzie się dopiero na jesieni. Każdy chce się więc teraz jeszcze wygadać. Ci zaś, którzy z powodu ograniczonej ilości czasu przypadającego na każdy klub nie mogą dostać się na trybunę usiłują powetować sobie okrzykami rzucanymi przy każdej lepszej okazji z ław poselskich. Będzie mógł się przynajmniej taki poseł wobec swych wyborców też pochwalić, że mówił w Sejmie. Właściwie z powodu wielkiej ilości mówców obrady toczą się od poniedziałku przez cały dzień z małą przerwą obiadową. Po południu na sali było w pewnych chwilach poniżej 100 posłów na ogólną liczbę 444. Nawet marsz. Kowalski zmęczył się i oddał przewodnictwo wicemarszałkowi Barcikowskiemu.

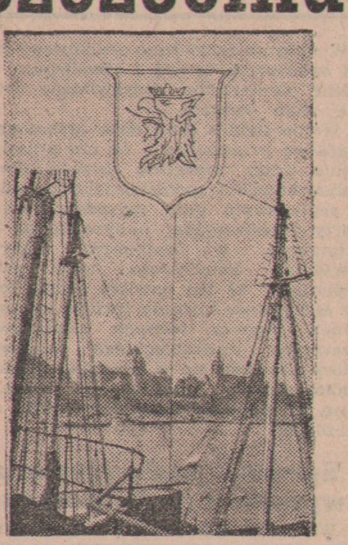
W kuluarach krążą wieści, że przemawiać będzie poseł Wójcik z PSL znany ze swej gwałtowności i temperamentu. Ale poseł Wójcik chce odczekać, aż skorzysta z prawa głosu poseł Bieńkowski z PPR. Tymczasem jednak podobnie poseł Bieńkowski czeka, aż wygada się poseł Wójcik. Kto kogo uprzedzi? Zobaczymy! *(WJ)*

176 mil. na marynarkę amerykańską

WASZYNGTON (PAP). Komisja budżetowa Senatu powiększyła o 176 milionów dolarów budżet marynarki wojennej uchwalony przez Izbę Reprezentantów. Stany Zjednoczone będą posiadały 293 okręty wojenne i 5793 samoloty. Stanowi to o 24 okręty i 252 samoloty więcej, niż przyznała Izba Reprezentantów.

Wicesekretarz generalny ONZ Arkadiusz Sobolew udał się samolotem do Moskwy via Sztokholm, na miesięczny urlop. Przed odlotem Sobolew oświadczył dziennikarzom, że sytuacja pozwala na wszelkie nadzieje w dziedzinie pokoju światowego.

Dni Szczecina



Miasto i port nadodrzański wkroczyły w dniach ostatnich jak gdyby na nowy etap życia. Dni Święta Morza są dla Szczecina bardziej jeszcze doniosłe i — możliwe nawet — bardziej brzemienne wielkością chwili dziejowej niźli dla pozostałych głównych portów naszego Wybrzeża.

Po kilkusetletniej tęsknocie do Macierzy miasto i port szczeciński dyszą pełnią młodej jeszcze ale mocno okrzepłej już polskości. Twardy jest lud co go zamieszkuje, niestrudzony jego rozmach w pracy i niezachwiana wiara w trwałość granicy odrzańskiej.

Szczecin pulsuje żywiołową i twórczą polskością, świadomą swych celów wyrażających się w naszej MORSKIEJ RACJI STANU.

Dni Szczecina przekonają nie tylko nasze własne społeczeństwo (zwłaszcza nieliczny już na szczęście odłam ludzi małodusznych), jak mocno sercem, pracą rąk i mózgów zlaliśmy się w jedność nierozerwalną ze „starym Krajem", ale i Zachód Europy o tym, kto jest tu prawym spadkobiercą i gospodarzem.

Polska, która stare ziemice piastowskie tęsknotą przeszłych pokoleń wymarzyła, okupiła je męczeństwem milionów swych synów i krwią żołnierza nieznanego, a władanie utrwala z dnia na dzień dorobkiem ekonomicznym i kulturalnym żyjącego pokolenia — JUŻ NIGDY STĄD NIE ODEJDZIE.

Bo taka jest szczerze jednomyślna wola narodu polskiego. Bo tak brzmi wyrok sprawiedliwości dziejowej.

BOŚMY W OBLICZU BOGA I HISTORII NA TAKĄ WŁAŚNIE KARTĘ DZIEJÓW RZETELNIE ZASŁUŻYLI.

Zb. Hudowicz.

Korespondencja specjalna IKP

Blaski i cienie Budapesztu

Wiele się zmieniło - Blichtr i nędza - Osiągnięcia nowego rządu

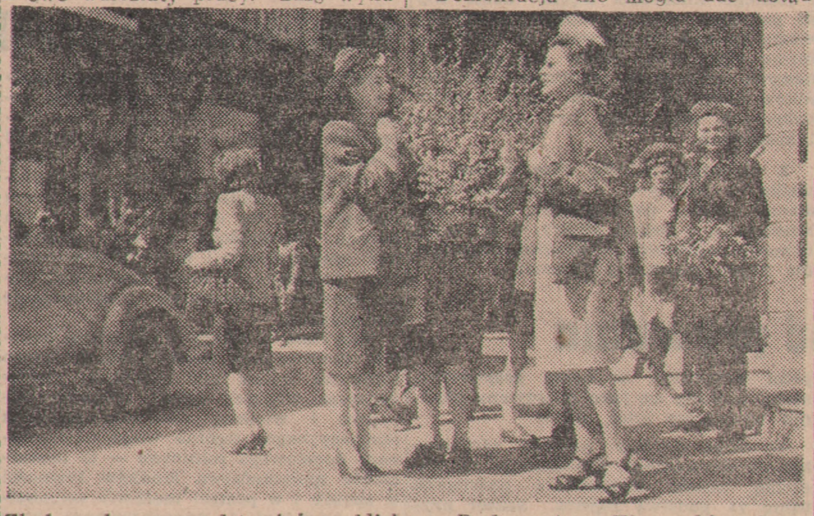
Budapeszt, w czerwcu

„Europa Report" donosi nam z Budapesztu:

Wiele się zmieniło w naddunajskiej stolicy Węgier od chwili oswobodzenia jej z rąk faszystowskich. Wysadzone w powietrze mosty i szeregi zniszczonych domów na długo jednak pozostaną smutnym wspomnieniem dla tych wszystkich, którzy inaczej wyobrażali sobie zakończenie wojny.

Miasto stara się w jak najszybszym tempie przybrać przedwojenny wygląd. Tramwaje kursują już po wszystkich liniach — autobusy, auta, taksówki, cykliści i konne dorożki nieprzerwanym sznurem toczą się po uporządkowanych, czystych ulicach.

Węgrzy chcą się odrodzić nie tylko fizycznie lecz i duchowo. W fabrykach, wytwórniach i warsztatach wre gorączkowa praca. Podziwu godne jest samozaparcie warstw pracujących. Po wojnie ani jedna fabryka nie była zdolna do użytku z niemiecką dokładnością było wszystko rujnowane. Robotnicy sami odbudowali swe warsztaty pracy. Dziś wykazuje statystyka, że kopalnie, fabryki i warsztaty nie tylko zbliżyły się do przedwojennej produkcji, ale w wielu wypadkach nawet ją przekroczyły. Plan trzyletni, który według programu rządu wchodzi w życie z końcem sierpnia br. ma za zadanie rozwinięcie wszystkich gałęzi gospodarki węgierskiej i podniesienie stopy życiowej pracującego.



Złudny obraz, przedstawiający blichtr Budapesztu. Eleganckie damy spacerują po Vàci utca

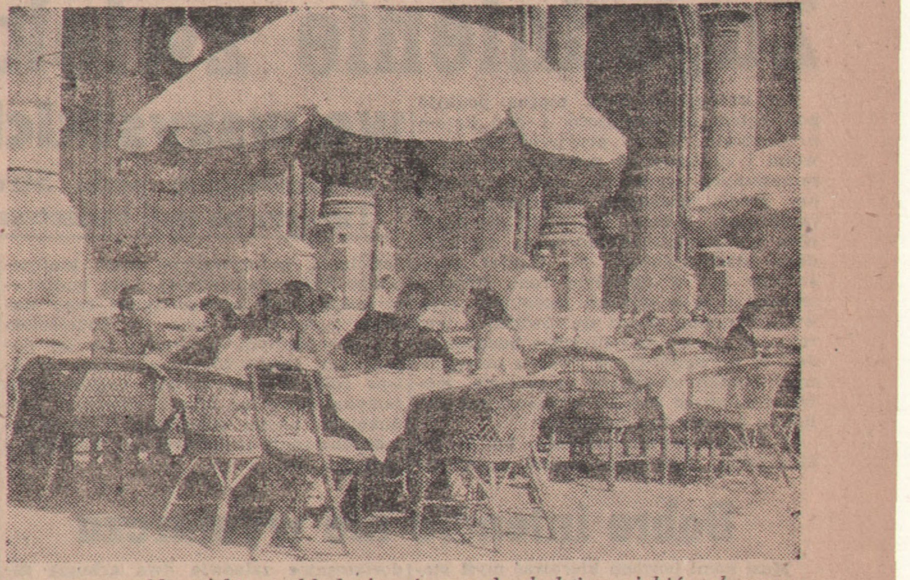
W śródmieściu i t. zw: wytwornych dzielnicach, wystawy sklepowe są zawalone towarem — wszystko tu można nabyć, czego się tylko zapragnie.

Na bulwarach, słynnym korso naddunajskim, w modnych lokalach czy nocnych dancingach przewala się wytwornie ubrany tłum. Do ucha przygodnego przechodnia wpadają raz poraz żałosne, jękliwe tony cygańskiej kapeli, pomieszane z wariackimi taktami amerykańskiego jazzu. Winiarnie i piwiarnie oblegane są przez ociekający potem tłum, pociągający z namaszczeniem „szpricera", który ze względu na swą cenę, nie bardzo jest dostępny dla pracującej warstwy. Obcy mógłby śmiało pomyśleć, nie zagłębiając się w dalsze dzielnice Budapesztu, że miasto to tchnie dobrobytem i beztroską. Jakby się jednak zdziwił, przeszedłszy się na przedmieście, widokiem szeregu lepianek nędzarzy, błagających ze łzami w oczach o kawałek chleba... otworzywszy drzwi mieszkania robotnika, zagranicznych misyj dobroczynnych, czy kuchni ludowej, z której korzysta około trzystu tysięcy biednych — doszedłby do wniosku, że stolica Węgier posiada dwa oblicza.

Blichtru nadaje miastu warstwa ludzi, którzy pływając po brudnych falach inflacji zdobyli majątek, wystarczający na długie lata próżniaczego życia.

Demokracja nie mogła dać dotąd pracującemu tego, czego sobie jaknajgoręcej życzyła. Po wprowadzeniu forinta wyznaczono dość niskie pensje, nie chcąc dopuścić do nieproporcjonalnego podnoszenia się cen. Pomimo to Budapeszt jest dzisiaj jednym z najdroższych miast w Europie. Często da się widzieć manifestacje kobiet i pracujących przeciwko spekulacji i drożyźnie. Rząd jak najenergiczniej walczy z wrogami demokracji. Cały szereg kupców zostało aresztowanych za spekulacje nie tylko w Budapeszcie ale i na prowincji, która we wszystkim chętnie wzoruje się na swej stolicy. Kary są drakońskie, szczególnie na waluciarzy i spekulantów produktów pierwszej potrzeby, lecz ryzykantów nie brakuje.

Pensja urzędnika czy robotnika wystarcza wyłącznie na skromne pożywienie, a gdzie odzież? Pomimo to widzi się na każdym kroku dążenie ludu do zaspokojenia potrzeb kulturalnych. Prawie w każdym warsztacie pracy są świetlice, gdzie odbywają się pogadanki kulturalne, przedstawienia i wyświetlanie filmów. Szczególnym powodzeniem cieszą się biblioteki.



Na korso naddunajskim ochładzają się przed południem ci, których praca nie interesuje

Dla każdego stoją otworem szkoły średnie i wyższe. Pomyślano i o tym, aby i pracujący mogli się uczyć. Robotnik, który się kształci, ma o dwie godziny skróconą pracę i prawo do miesięcznego urlopu. Niedawno wielką sensację wzbudził robotnik, który nie opuszczając swej pracy zdobył jako pierwszy pracujący — dyplom doktora.

Bezpieczeństwo publiczne niczym się dzisiaj nie różni od przedwojennego. Modne jeszcze w zeszłym roku „rozbieranie" należy do przeszłości. Liczba przestępstw znacznie zmalała.

Wielką troskę sprawiają państwu dziesiątki tysięcy bezdomnych sierot — smutna pamiątka po wojnie. Zwiększyła się liczba małoletnich przestępców. Podczas obław coraz większe kadry młodocianych prostytutek, w większości wenerycznie chorych dostają się w ręce policji.

Problemem zaiste ponad siły staje się dla rządu przyjęcie i rozmieszczenie dwustu tysięcy b. jeńców, przybywających w najbliższych miesiącach do rodzinnych pieleszy.

Został teraz opracowany program w związku z poprawą socjalnych stosunków. Pierwszym punktem programu jest budowanie pomieszczeń mieszkalnych, w czym odczuwa Budapeszt wielki niedostatek (podczas wojny zniszczonych zostało 45 tys. mieszkań).

Warstwa pracująca doskonale jest uświadomiona, że poświęcenie jej nie idzie na marne. Wszak odbudowuje dla siebie.

Budapeszt, 14 czerwca 1947 r.



Lepianki na przedmieściu, w których mieszka tłum nędzarzy. Półnagie dzieci bawią się na podwórku

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

54

W dni deszczowe zaś, szare, pochmurne, w dni obrzydłych, jesiennych siąpawic, kapuśniaków, upartych pluch władał tą krainą niepodzielnie smętek i szum deszczu, bijącego o kiście trzcin i traw, szum konarów, targających się w wichrze, zdawały się skargami beznadziejnymi i smutnymi jak te bagniska.

Jeżeli zaś nawet w letnie, pogodne dni uroczyska te kusiły świeżą zielenią traw, bogactwem kwiecia, bujnością życia, którym kipiała tu woda i każdy gąszcz, każda kępa traw — to śmiałek, któryby się tam zapuścił, powracał rychło, zmęczony, przemoczony i często lękiem zdjęty.

Zaklęty był to bowiem świat i nodze ludzkiej wzbroniony. Wiecznie wodą przesiąknięta ziemia nie utrzymywała stopy, krze hamowały krok, grodziły drogę ciernie i głogi, chwytając za odzież, a trzciny ścianą nieprzebytą otaczały intruza, zasłaniając mu widok, myląc drogę, łudząc i do błądzenia zmuszając.

Nie mógł utrzymać tu wybranego kierunku najwprawniejszy nawet myśliwy, zmuszony kołować i obchodzić ustawicznie przeszkody, nie widząc wokoło siebie dalej jak na parę kroków. Czasem bowiem rozstępowała się ściana trzcin, ukazując wesołą, jasną łączkę, kuszącą równą murawą, lecz biada temu ktoby stąpnął tu nieostrożnie, rozstępował się z cichym bulgotem cienki zdradliwy kobierzec mchu i bagno, pod nim ukryte wchłaniało nieostrożnego bez ratunku. Czasem zaś nieoczekiwane, niespodziewane jeziorka stawały na drodze, tafle wody cichej, nagrzanej przez słońce, co rajem była kaczek, kurek i wszelakiego ptactwa. W mglistych dnach tych jeziorek karasie leżały tłuste, liny się wypasały, okonie, leszcze. W dalszych, zarośniętych rowach, w większych zbiorowiskach wody, szczupaki pędziły żywot rozbójniczy, dochodzące do wielkich rozmiarów. Chodziły po wsiach okolicznych wieści, że i wydra gładkoskóra, rzadki okaz, w tych bagniskach się gnieździ, a lis znajdował tu żer łatwy i często zostawiał swój prosty, lekki trop na brzegach uroczysk.

Raj to był prawdziwy dla zwierzyny wszelakiej, przez cały rok niedostępny, bo dla licznych źródeł bagna nie zamarzały nigdy, parując i czarnymi oczami oparzelisk patrząc spod powłoki śniegu w najcięższe nawet mrozy. A i łodzią ledwie, ledwie od strony rzeki, od Łzawicy można było trochę wjechać, ale wnet splątane, nierozerwalne gąszcze krzów i korzeni hamowały ruch.

Więc też w pogodne, letnie wieczory daleko znad bagnisk roznosił się gwar ptactwa, zamieszkującego te miejsca, pieśń bujną, mocnego, radosnego życia. Cyranki, kuliki, derkacze głos dawały tu radośnie, wyzywająco, swobodnie, a czasem, jak stłumiony, daleki bęben odzywał się głos bąka, co dziób wsadziwszy w wodę ogłaszał swe zaloty. Czasem głosy te milkły nagle, gdy wysoko na niebie zakołował ciemny cień jastrzębia, ale i ten drapieżnik nigdy nie syty odlatywał szybko, nie mając tu nadziei na łup, znajdujący ukrycie w tysiącznych, niedostępnych kryjówkach.

Nawet puchacz, zbój nocny, postrach lasów i pól, choć zalatywał często na bagniska, i siadał na starych wierzbach, do niekształtnej narośli podobny, oczami zielonymi w nocy świecący, z trudem tylko znajdował tu ofiary.

W wieczory, na tle złocistych zórz i seledynowego, czystego nieba czarne sylwetki kaczek znaczyły się ruchomymi krzyżykami i z ostrym świstem piór zapadały na wody niezarośnięte. Cichym pluśnięciem przyjmowały je jeziorka, fala ledwoznaczna rozchodziła się aż do trzcin, a kaczki przez chwilę zostawały nieruchome, nadsłuchujące, gdy zaś nic groźnego, nic obcego nie mąciło ciszy i spokoju poczynały żerować z apetytem, pluskając się i nurkując.

Na suchszych łączkach bataljony toczyły swe nieskończone boje, zgrabne wysmukłe, modnisie takie, że ani dwóch nie miało takich samych piórek; roztaczały ogromne kryzy swych kołnierzy i doskakiwały do siebie, bijąc zawzięcie ostrymi dziobami, jak rycerzyki zbrojne w tarcze i oszczepy.

W rozgrzanej przez dzień wodzie inny, odrębny, ale nie mniej bogaty świat wiódł żywot pracowity, bujny, ruchliwy. Tam srebrzysty, nieruchomo w wolnym prądzie wody stojący cień szczupaka płoszył wszelkie żywe stworzenia, gdy zaś oddalał się, niby to obojętny i ociężały, a w samej rzeczy widzący wszystko, wiecznie głodny i wiecznie gotowy do nagłego rzutu — wnet roić się poczynały i nad wodę wyrzucać w wesołych pląsach ryby wszelakie, raj tu też swój znajdujące.

Tu tej wężowym ruchem, bez plusku, spuszczała się z brzegu do wody wydra-tanecznica, wysmukła, gładka, lśniąca. Płynęła bez szmeru, okrągłą, wąsatą głowę unosząc, nad wodę, koliska tylko lekkich fal wzbudzając i zimnymi, bezlitosnymi oczami, przed którymi nic się nie ukrywało, wypatrując łupu. Gdy zaś w nagłym rzucie spadała na dojrzaną zdobycz — błyskało przez mgnienie nad wodą jej gibkie ciało, wygięte w doskonały, idealnie piękny łuk, kropelkami rozpylonej wokoło wody lśniące. Postrach i groza towarzyszyły każdemu jej ruchowi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 26 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 27. 6. 1947

Stron. Pracy wobec polityki gospodarczej Rządu

Zagadnienie zwiększenia wydajności we wszystkich dziedzinach i sektorach

Przemówienie posła Stron. Pracy dr Damazego Tilgnera na sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego

Do każdego budżetu można podejść pod kątem teraźniejszości i pod kątem przyszłości. Można przyjrzeć się celowości i skuteczności gospodarczej preliminowanych wydatków oraz sprawdzić, czy źródła dochodów państwowych są racjonalne. Można zadowolić się ogólnym i niewątpliwie radosnym dla każdego stwierdzeniem, że budżet państwowy był w ubiegłym roku zrównoważony i że w wyniku mozolnych prac wielu instancji zanosi się również w tym roku na pomyślną nadwyżkę budżetową. Jest to niewątpliwie w świecie powojennym rzadko spotykane osiągnięcie, mówiące samo za siebie i wystawiające dodatnie świadectwo Rządowi.

I właściwie nie należało by w tej szczególnej atmosferze mącić uczuć zadowolenia, przeżywanych przez kierowników Nawy Państwowej. Lecz budżet — to gospodarka jednego tylko roku naszego państwa. I było by podejściem zbyt pochopnym, gdybyśmy na tle pomyślnych zamknięć rachunkowych ubiegłego roku i przewidywań tegorocznych zamykali oczy na stan i zdolności produkcyjne naszej gospodarki i zachowanie substancji narodowej na przyszłe i następne lata.

Dobre intencje nie wystarcza

Musi nami bowiem kierować myśl stałego nadwyżkowego budżetowania — stałej nadwyżki dochodów nad wydatkami. Nie mamy tutaj oczywiście na myśli odgórnej kompresji budżetowej i osławionego głodowego budżetowania. Budżet Państwa — to nie tylko martwe cyfry i pozycje — budżet to odbicie prężności obywateli, odbicie tętna polskiego życia gospodarczego. Za każdą cyfrą i pozycją stoją bowiem setki i tysiące bezimiennych obywateli, od których tętna gospodarczego, tj. woli, trudu, znajomości i oddania dla Państwa zależyć będzie wynik i skuteczność danej pozycji budżetowej. I powstaje pytanie, czy tętno to jest mocne i zapewniające zdrowie i rozwój naszemu organizmowi państwowemu, względnie, czy tętno to jest słabe i trawione gorączką.

Wiemy, że dochody naszej gospodarki możemy zwiększyć w sposób racjonalny tylko na skutek zwiększenia wydajności gospodarczej w s z y s t k i c h obywateli na w s z y s t k i c h odcinkach naszej gospodarki. Chodzi więc o zwiększenie prężności i tętna wszystkich dziedzin i sektorów, o jego p o w s z e c h n o ś ć. I wydaje się nam, że ta podstawowa zasada powszechności w zwiększaniu sprawności jednostkowej nie jest zrozumiana i odczuwana przez wszystkich. Wciąż jeszcze przeważa w terenie polskim pogląd ceniący minimum wysiłku indywidualnego i przeświadczenie, że wystarczają dobre intencje.

I to nastawienie przewija się jak czerwona nić przez nasz budżet i gospodarkę narodową.

Dlatego jako Stronnictwo Pracy nie podzielamy w pełni optymizmu ani ministra skarbu, ani ministra przemysłu i handlu.

Niepokojące zjawisko

Dochody państwowe bowiem nie są niestety odbiciem silnego i pełnego tętna naszego organizmu gospodarczego, wynikiem dużej sprawności i wydajności naszego przemysłu i rolnictwa.

Wiele działów naszego przemysłu i rolnictwa odnawia swoją substancję produkcyjną w stopniu niedostatecznym albo wcale, gdyż jest zobowiązane do wykazywania i odprowadzania dochodów, niezależnie od istotnych wyników gospodarczych oraz zachowania remanentów. Przejęliśmy po poprzednich pokoleniach na wszystkich prawie odcinkach budynki i zakłady prowadzone ekstensywnie i rabunkowo, w dodatku zdarte przez okupanta i działania wojenne. Nasze kotły parowe, nasze wyposażenia maszynowe są na wielu odcinkach, jeśli nie w znacznej większości przestarzałe, pochodzące sprzed piętnastu do trzydziestu laty, a nawet z jeszcze bardziej muzealnych czasów.

Nasze hutnictwo posiada 36 zakładów, lecz 4 nowoczesne huty po 40 mil. dolarów każda, potrafią wytworzyć więcej stali, niżeli wszystkie nasze przedwojenne huty. I podobnie jest na wielu innych odcinkach naszego potencjału gospodarczego. Osiąga się dochody z niedostatecznego aparatu gospodarczego, a to grozi następstwami w przyszłych latach, z których chyba każdy zdaje sobie sprawę. Jest to ponury spadek przeszłości, przytłaczający naszą teraźniejszość.

Sprawa wydajności w przemyśle

Sektor państwowy zajmuje przy tym szczególnie niewdzięczną pozycję z racji przyjęcia nowych form organizacyjnych przy zachowaniu się starego zestawu pobudek psychicznych, stąd praca tego sektora musi być niestety wybitnie niewydajna, co w następstwie odbija się na wszystkich wytwórczościach, korzystających z usług sektora państwowego.

I nie w tym tkwi sedno zagadnienia, czy wydajność wynosi jeden czy cztery pary obuwia, 1.200 czy 2.000 kg węgla, lecz w tym, że znaczna część pracowników w przedsiębiorstwach państwowych na wszystkich szczeblach hierarchii organizacyjnej celebruje swój wysiłek i wcale nie odczuwa wewnętrznej potrzeby jego intensyfikacji.

Dlatego w cukrowniach zamiast siedmiu pracuje piętnaście ludzi nad tą samą normą przerobową. Dlatego nowoczesny automat płaski w drukarni w Zielonej Górze pracuje efektywnie mniej niżeli dwie godziny na zmianę, a powinien i mógłby pracować sześć godzin, dostarczając zaledwie dwa arkusze zamiast sześć arkuszy druku dziennie. Bo pracownik drukarski czy inny rozumuje, poco ma intensywniej pracować, skoro według panującego u nas tradycyjnego rozumowania wysiłek jest złem koniecznym. I moglibyśmy przytaczać przykład za przykładem, ilustrujący wypaczone wartościowanie przeciętnego podmiotu gospodarczego, a w wyniku tego wysokie koszty, niewydolność i niekonkurencyjność produkcji polskiej. Wysokie koszty produkcji zaś odbijają się w ostatecznym efekcie na obniżeniu poziomu życia szerokich mas, stają się zagadnieniem wtórnym polskiej gospodarki.

Nic więc dziwnego, że struktura Polskiego Przemysłu Państwowego nie może doczekać się ostatecznego unormowania, że wciąż poszukuje się nowych form, które by pomogły poprawić jego wydolność. Nasi entuzjaści organizacyjni doszli już w tej chwili do 150 państwowych zjednoczeń branżowych, nie licząc centralnych zarządów, central zaopatrzenia i zbytu.

Szczegółowo rozpracowany model organizacyjny byłby może chlubą naukowej organizacji, gdyby te nieprzebrane rzesze dyrektorów, kierowników, kontrolerów i referentów przyczyniły się do zwiększenia produkcji choć jednej cegły i jednego kilograma węgla. Zdaje się, że panująca choroba sprawozdawczości mogła by być poczytywana za niewinną formę maniactwa, gdyby nie odrywała naszych inżynierów, majstrów i kierowników ruchu od istotnych zadań i aktów twórczych, gdyby nie była tak jałowa i kosztowna.

Z najwyższą troską obserwujemy tę walkę o koszty i o odnawianie substancji sektora państwowego, gdyż jego kluczowość z jednej strony, a panujące brzemię psychiczne z drugiej stwarzają dla Rządu zasadniczy dylemat.

Wytwórczość prywatna

Co do wytwórczości prywatnej należy z ubolewaniem stwierdzić, że dotąd nie potrafiliśmy jej pozytywne siły twórcze należycie włączyć w naszą gospodarkę narodową. Z ust miarodajnych stwierdzono już nieraz pozytywny i duży wkład wytwórczości prywatnej w dzieło odbudowy. Gdybyśmy tej wytwórczości nie mieli, liczne dziedziny naszych potrzeb gospodarczych pozostały by niezaspokojone w tym stopniu ilościowym i jakościowym jak dotychczas. O tym niestety wielu działaczy terenowych zapomina, wypaczając i hamując intencje Rządu.

Abstrahując od ideowego wartościowania tej formy ustrojowej, zajmijmy się jej ekonomiką. Rzemiosło i przemysł prywatny ofiarnie dostosowały się do nowych warunków mimo nierównego startu na bardzo wielu odcinkach. Niewypełnianie potrzeb surowcowych i kredytowych tej wytwórczości powoduje duże marnotrawstwo naszych sił produkcyjnych w tym zakresie. W imię interesów naszego Państwa należałoby domagać się, ażeby te pozytywne i ofiarne siły wytwórczości prywatnej były w pełni wciągnięte w naszą gospodarkę, ażeby znalazły się jako pozytywny czynnik wytwórczy intra muros

To samo dotyczy naszego zdrowego handlu prywatnego, kierującego się naczelną zasadą świadczenia godziwych usług za godziwą zapłatą. Sektor prywatny uznaje, że musi być sektorem kierowanym. Uznaje również, że słuszną jest rzeczą, ażeby Państwo poprzez swoje i społeczne czynniki pilnowało, aby towar po właściwych cenach i w właściwych ilościach i miejscach doszedł do odbiorcy.

O przymusowe więzy organizacyjne dla wytwórczości i handlu prywatnego

Odżegnując się stanowczo od wszelkiego anonimowego i spekulanckiego czynnika i domagając się jego konsekwentnego wytępienia, wołamy o przymusowe więzy organizacyjne dla wytwórczości i handlu prywatnego. I dziwić się należy, że duży i pozytywny ten składnik nie został dotąd zespolony w oddzielnym już zapowiedzianym przez Min. Minca Podsekretariacie Stanu, któryby zespolił, wykorzystał i chronił te drzemiące siły pracowitości i ofiarności przed jednostronnymi zakusami. Przypomnijmy sobie wkład tego czynnika prywatnego do Pożyczki Inwestycyjnej oraz do Daniny Narodowej! Spójrzmy, jak byśmy sami i nasi najbliżsi wyglądali, mieszkali i żyli bez usług tego sektora.

Jakże jednostronne są wypowiedzi niektórych kolegów Posłów, którzy zapominają, że za rok ubiegły wpływy podatku dochodowego i obrotowego tego sektora wynosiły 9 miliardów złotych, nie licząc pokaźnego wkładu w Daninę.

W imię obiektywizmu naukowego trzeba ostatecznie ustalić i sfinalizować odnośne zamierzenia uzdrawiające sytuację tego sektora

Wolno nam z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że nie przestrzeganie przez większość przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych przepisów o zapisywaniu przy sprzedaży numeru karty rejestracyjnej nabywającego leży częstokroć w osobistym interesie personelu handlowego. tych przedsiębiorstw. W ten bowiem sposób towary szczególnie intratne trafiają na wolny rynek poprzez różnych szwagrów i krewnych spekulanckiego elementu, który usadowił się w przedsiębiorstwach spółdzielczych i państwowych i tam żeruje, nie poddany kontroli czynnika społecznego.

Sprawa podwyższania wymiaru podatkowego

Wbrew kategorycznym zapewnieniom Min. Minca wypowiedzianym na ostatniej Sesji odnośnie oddania czynnikowi społecznemu wyłącznych i najdalej idących uprawnień dla tępienia anonimowości i spekulanctwa, Urzędy Skarbowe przystąpiły do automatycznego kilkakrotnego podwyższenia wymiaru i domiaru podatkowego.

Strukturalna przebudowa rolnictwa

Rolnictwo stanowi obok i wciąż jeszcze przed przemysłem główne źródło naszego dochodu narodowego. Stąd zagadnienia rolnicze nie są i nie mogą być wyłącznością jednej warstwy czy jednego stronnictwa. Strukturalna przebudowa polskiego rolnictwa jest koniecznością dostosowania się do wymogów i zadań Narodu. Przebudowa ta musi obejmować intensyfikację i maszynizację rolnictwa polskiego. I musi obejmować organizacyjną przebudowę i odludnienie wsi polskiej.

Wszystkie te cztery wymienione czynniki strukturalnej przebudowy polskiego rolnictwa muszą być systemem gospodarczym wielkich celów, wielkich porywów i wielkiej dynamiki działania realizacyjnego. Ogólna wizja nowoczesnego docelowego rolnictwa — to dostarczenie społeczeństwu środków żywności w sposób i w postaci możliwie racjonalnej, wydajnej i wszechstronnej przy możliwie najmniejszych nakładach ludzkich i materialnych.

Zachowywanie dużej liczby mało wydajnych produktów tylko dla osobistego zapewnienia sobie ubogiego bytu i dla zachowania nieskomplikowanego bytowania uniemożliwiało by naszemu społeczeństwu stanięcie do współzawodnictwa z innymi narodami. To zaś nowe zamówienie społeczne w odniesieniu do rolnictwa polskiego musi być odczuwane przez większość chłopów. Wtedy dopiero możemy mówić o istotnych przemianach i istotnej a nie tylko formalnej przebudowie naszego rolnictwa.

Przemysł żywnościowy

Należy przy tych zasadniczych uwagach naświetlić pewną anomalię organizacyjną — pewne rozstrzelenie dyspozycyjne naszego pionu rolniczego. Nowoczesny resort rolnictwa jest odpowiedzialny za właściwe wyżywienie społeczeństwa. Resort ten musi przeto posiadać gestię dyspozycyjną nad całą produkcją i dostawą żywności, a nie tylko nad surowcowym jej odcinkiem. Bo w przypadku przemysłu drzewnego nikt nie wpadł by przecież na pomysł, ażeby oddzielić go od bazy surowcowej i od resortu leśnictwa i przerzucić go do Min. Przemysłu. A jednak w wypadku przemysłu żywnościowego zwanego wciąż jeszcze kapitalistycznym terminem przemysłu spożywczego, przemysł ten, po niewiadomo której z rzędu reorganizacji, włączono niedawno do Ministerstwa Przemysłu. Przemysł ten, jak mało innych, posiada zdecydowaną orientację surowcową, jest ściśle związane ze swą bazą surowcową. I tylko laik może przypuszczać, że przemysł żywnościowy może kupować swoje surowce jak paniusia na rynku miejskim, albo też sama nazwa „przemysł" kwalifikuje go już do Ministerstwa Przemysłu.

Polska po przesunięciu na Zachód stała się krajem bardziej przemysłowym, a w związku z tym wymagania uprzemysłowienia rolnictwa, a szczególnie działu żywnościowego niewspółmiernie wzrosły. Aprowizacja bowiem żywnościowa terenów przemysłowych jest wielokroć trudniejsza niż obszarów rolniczych i nie da się wprost pomyśleć bez odpowiednio rozwiniętego i działającego przemysłu żywnościowego.

Te i szereg dalszych zasadniczych momentów przemawiają za ścisłym powiązaniem tego podstawowego przemysłu z rolnictwem. W ramach resortu rolnictwa dla pełnej realizacji naczelnego zadania intesyfikacji rolnictwa polskiego.

Nie trzeba oczekiwać cudów

I jeszcze jedna uwaga na tle wniosków sprawozdawcy o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Rolnictwa. Odnoszę wrażenie, że wnioski dotyczące gospodarki majątkowej ośrodkami państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego są co najmniej zbyt pochopne. Większość tych ośrodków została przejęta zaledwie przed półtora rokiem przeważnie w stanie kompletnego zdewastowania powojennego. Na zakup ziarna siewnego, narzędzi i inwentarza uzyskał Instytut w ubiegłym roku krótkoterminowy kredyt bankowy w wysokości 17 mil. zł i z dużym wysiłkiem i poświęceniem ośrodki te zdołał uprawić i uruchomić. Dziś ośrodki Instytutu w Bydgoskim wyprzedziły stan upraw wszystkich innych ośrodków państwowych na wielkie Pomorze. Poprostu gospodarka polowa mimo braku sprzężaju służy za wzór, choć tandetne budynki z czasów dwudziestoletniej gospodarki domenowej się walą i wymagają zasadniczych remontów.

Ale sprawozdawca chciałby oczekiwać cudotwórstwa, już po jednorocznej gospodarce w zdewastowanych ośrodkach, chciałby widzieć już nadwyżkę. I wiecie jaki będzie skutek wniosku referenta budżetowego odnośnie skreślenia 17.000.000 z działu 4 § 16 dotyczącego spłaty zeszłorocznego kredytu bankowego? Że dochodów z niezagospodarowanych ośrodków rolnych Instytutu się tą drogą nie zwiększy, że dług będzie trzeba spłacić ze szczupłych kredytów inwestycyjnych i że nie będzie można odremontować przeciekających dachów i grożących zawaleniem stropów i ścian budynków mieszkalnych pracowników tych ośrodków.

Warunki powodzenia naszego planu

A jaki może mieć nasz budżet wpływ na nasz program iwestycyjny? W ogóle nasz program inwestycyjny jest naszym zdaniem niezmiernie skromny, niewspółmierny do potrzeb kapitalizacji urządzeń i unormowania choćby części naszych warsztatów wytwórczych. Inwestycje mogą być pokryte albo z pożyczek zagranicznych, albo z nadwyżek produkcyjnych — słowem z zwiększonej wydajności i sprawności naszej gospodarki na wszystkich odcinkach i we wszystkich przejawach. Musimy kierować się zasadą maksymalnego rozwoju produkcji krajowej. Tempo inwestycji i tempo podniesienia stopy życiowej zależeć będzie przede wszystkim od tempa i wydolności produkcji.

Zagadnienia stojące przed nami na odcinku gospodarczym są tytaniczne. Podołać im można tylko posługując się odpowiednim narzędziem tj. gospodarką docelową, planistyczną w oparciu o zbiorową wolę społeczeństwa. Bez tej woli jako siły motorycznej najbardziej sprawny system gospodarczy jest bezużytecznym narzędziem. Warunkiem udania się naszego planu jest żywiołowe spiętrzenie energii w szerokich masach pracujących społeczeństwa — zmobilizowania woli dokonania tego wielkiego dzieła.

Może to niewątpliwie wywołać pewne zdziwienie, że my Stronnictwo Pracy, jako stare stronnictwo wyrosłe na tradycjach indywidualistycznych szukamy nowego konceptu rewolucyjnej przebudowy psychiki mas dla zmobilizowania entuzjazmu społecznego potrzebnego w tym przełomowym okresie dziejowym.

Lecz tak jak koncepcja sektora prywatnego jest w Waszym pojęciu koncepcją odbiegającą od Waszej tradycji i rodowodu socjalistycznego, a jednak jest ona z Wami współbieżna, tak samo nasza koncepcja nowej kultury ludowej, choć różna od naszej tradycji, jest również koncepcją z nami współbieżną. I z obu może wyjść szczęśliwa synteza dla naszej rzeczywistości i przyszłości.

Wyniki prac wiertniczo-górniczych na Śląsku

KATOWICE (PAP). Niezwykle ważne dla rozwoju polskiego przemysłu węglowego prace wykonuje Zjedn. Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych, podległe CZPW w Katowicach.

Zadania tego Zjednoczenia obejmują pionierskie roboty górnicze, mające na celu poszukiwanie i udostępnienie nowych zapasów węglowych poprzez wiercenie poszukiwawcze i poszukiwawczo-badawcze, głębienie szybów i szybików, pędzenia przecznic, budowę podszybi, komor, przebudowę wyrobisk zabezpieczenie ich, specjalną odbudowę i inne. Jedynie systematyczne prace w tym zakresie zdolne są usunąć szkody wyrządzone górnictwu polskiemu przez rabunkową gospodarkę niemiecką.

W chwili obecnej Zjednoczenie zatrudnia ponad 5.900 pracowników w tym około 250 inżynierów i 3.400 doświadczonych w pracach górników W ostatnim czasie wykończono przebicie szybu pomocniczego na kopalni „T. Kościuszko" w Jaworznie, szybu głównego nowowybudowanej kopalni „Ziemowit" w Lędzinach oraz szybu nr 4 na kop. „Śląsk". Na ukończeniu są prace przy budowie szybu głównego na nowowznoszonej kopalni „Wesoła" i szybu „Gigant" na kopalni „Rokitnica" oraz szybu „Grunwald" w Kłodnicy.

Na najbliższy okres przygotowuje się pogłębienie szybów „Józef" na kop. „Ludwik", „Leopold" na kop. „Jaworzno" oraz szybu wentylacyjnego na kopalni „Sosnica" i na kop. „Katowice".

Misja FAO przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). W pierwszych dniach lipca br. przybędzie do Polski Misja FAO — Organizacji Zjednoczonych Narodów dla wyżywienia i rolnictwa. Misja ta została zaproszona przez Rząd Polski w końcu ub. r. dla przygotowania raportu, któryby scharakteryzował obiektywnie sytuację żywnościową i całość sytuacji rolnictwa w Polsce oraz ocenił potrzeby inwestycyjne w powyższych dziedzinach.

Misja FAO składać się będzie z 8—10 specjalistów w różnych dziedzinach wyżywienia, produkcji, obrotu artykułami rolniczymi i przetwórstwa rolniczego. Raport Misji FAO może być opublikowany za zgodą Rządu Polskiego. Wnioski wyciągnięte z prac Misji — FAO ma przedstawić do właściwych międzynarodowych organizacji gospodarczych, jak Międzynarodowy Bank i inne. Dla współpracy z Misją została utworzona przy Centralnym Urzędzie Planowania — Komisja złożona z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw.

Obniżka cen na meble

WARSZAWA (a). Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego przeprowadził ostatnio obniżkę cen swoich wyrobów o 12%. Obniżka odnosi się do cennika, który wszedł w życie z dniem 1 maja 1947 r. Obejmuje ona wszystkie rodzaje mebli.

Zbiórki złomu i odpadków

LUBLIN (PAP). Oddział zbiórki złomu w Lublinie przesyła miesięcznie do hut żelaznych na Śląsku od 15 do 20 wagonów 10-tonowych. Zebrane szmaty, szkło, papier i kości przesyła się do dalszej przeróbki do fabryk włókienniczych, papierni, hut szklanych i fabryk, gdzie kości są przerabiane na tłuszcz i nawóz. Miesięcznie z terenu województwa przesyła się około 20 wagonów różnych odpadków.

Kalendarzyk

Czwartek, 26 czerwca 1947 r.
Katolicki: Jana i Pawła
Słowiański: Zdziwója

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel. 24-29)

✱ Przemysł i kupiectwo bydgoskie złożyły na rzecz najbiedniejszych studentów kwotę zł 55.010. Imieniem Tow. Przyj. Młodzieży Szkół Wyższych, Oddz. w Bydgoszczy, składam niniejszym wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Prezydent miasta:
(—) Józef Twardzicki

✱ DYREKCJA LICEUM DROGISTOWSKIEGO, Konarskiego 11 m. 7 przyjmuje wpisy do klasy pierwszej z ukończoną małą maturą gimn. ogólnokształcącego lub zawodowego. Kandydatów powyżej 17 lat, nieposiadających odpowiedniego przygotowania przyjmuje się do klasy wstępnej na podstawie egzaminu sprawdzającego z j. polskiego, matematyki i fizyki.

Czwartek Tow. Przyj. Polsko-Radz.

(kaj) T-wo Przyjaźni Polsko-Radz. zawiadamia swych członków i sympatyków, że dziś w czwartek o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy Al. 1 Maja 46 wieczór kulturalny, na którym wygłoszony zostanie referat aktualny. Po referacie uczestnicy wieczoru usłyszą szereg pieśni rosyjskich. Na ekranie ukaże się nowy film rosyjski, na który zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Koncert życzeń

(a) W związku ze zmianą programu Polskiego Radia w okresie letnim, „Koncert życzeń" cieszący się wielką popularnością wśród radiosłuchaczy, będzie nadawany codz. od godz. 18.08 do 18.58, w sobotę od 18.35 do 18.58, zaś w niedzielę od 23.40 do 23.55.

Widowisko nad Brdą

(ef) W bież. tygodniu odbywają się na terenie całego kraju manifestacyjne obchody w związku z „Świętem morza". Na sobotę 28 bm. o g. 21 przewiduje się w naszym mieście widowisko nad Brdą, na które złożą się występy orkiestry, chórów, produkcje taneczne, korowód udekorowanych łodzi, wianki, ognie bengalskie itd.

Zapowiedziana na dzień 29 bm msza św. polowa na błoniach za DOW zostanie odprawiona nie o godz. 10 jak poprzednio podano, a już o g. 9.

PCK ku czi poległych

(iza) W ramach „Tygodnia PCK poświęconego propagowaniu idei czerwonokrzyskich, odbyło się w ub. tygodniu w kościele Piotra i Pawła nabożeństwo żałobne za poległych i pomordowanych w czasie wojny i okupacji członków i pracowników PCK, lekarzy, sióstr, sanitariuszy oraz ofiarodawców i dobrodziejów PCK.

Nabożeństwo odprawił ks. prob mgr Wiśniewski. W uroczystości żałobnej wzięli udział pracownicy PCK ze sztandarem z pełnomocnikiem oddz. bydgoskiego PCK p. Mochem i dr Winczą na czele, oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Egzaminy wstępne do liceum

BYDGOSZCZ (a) Egzaminy wstępne do pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego dla młodzieży męskiej odbędą się 1 i 7 lipca br. o godz. 8.30.

Kandydaci winni się zgłosić w przededniu egzaminu ze swymi świadectwami i to: na wydział humanistyczny w I Państwowym Liceum Męskim przy Pl. Wolności 9; na wydziały matematyczno-fizyczny i przyrodniczy w Miejskim Liceum Męskim im. M Kopernika przy ul. Staszica 4.

Niefortunny solenizant

BYDGOSZCZ (ef) Dla Jana Ł., zam przy ul. Św. Trójcy szczególnie pamiętnym będzie dzień jego patrona po przygodzie, jaką przeżył w ub wtorek.

Po beztrosko spędzonych chwilach w gronie przyjaciół (z racji swoich imienin) wracał p. Jan Ł. do domu w różowym humorze i niewiadomo w jaki sposób znalazł się w pewnym momencie w kanale bydgoskim w pobliżu Szkoły Przemysłowej. Na krzyk tonącego pośpieszyli z pomocą przygodni przechodnie, ratując go w ten sposób od niechybnej śmierci.

Niefortunny solenizant po kąpieli z przypadku udał się o własnych siłach do domu.

Filmy — dokumenty zbrodni niemieckich

wyświetlane będą Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (bis) Polski Związek Zachodni okręg bydgoski, sprowadzi do Bydgoszczy krótkometrażowe filmy pt.: „Majdanek", „Szubienica w Stutthoffie" i „Proces Greisera".

Filmy te wyświetlane będą: w piątek 27 bm. w Resursie Kupieckiej o g. 15.30, 17.15 i 19 dla kupiectwa, rzemiosła i ich rodzin. W sobotę 28 bm. w OKZZ dla członków Związków Zawodowch i ich rodzin o g. 15.15, 17.30 i 19.15 i 29 bm. o godz. 10.15 14 i 16 dla młodzieży szkół bydgoskich. Przy wejściu pobierane będą wolne datki. Całkowity dochód przeznacza PZZ na wdowy i sieroty po pomordowanych.

Godna poparcia inicjatywa PZZ zasługuje tym bardziej na uznanie, że społeczeństwo nasze zbyt pobłażliwie odnosi się do spraw niemieckich i zbyt szybko zapomina o krzywdach wyrządzonych nam przez Niemców.

Makabryczne przeżycia Polaków w obozach koncentracyjnych Majdanka i Stutthoffu powinny być dla nas wszystkich groźnym ostrzeżeniem na przyszłość przed odwiecznym naszym wrogiem.

Tylko jeszcze dziś

(a) Przypomina się, że tylko jeszcze dzisiaj odbywa się w godz. od 16 do 18 dodatkowe szczepienie przeciw durowi brzusznemu, dla tych którzy obowiązku tego dotychczas nie wypełnili.

Szczepieniu podlegają wszystkie osoby ur. w latach od 1887 do 1942. Szczepienie odbędzie się w 4 punktach szczepieniowych a mianowicie: w lokalu szkoły powsz. przy pl. Kościeleckich, w lokalu szkoły powsz. przy ul. Świętojańskiej; w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Nowogrodzkiej — Okole; w lokalu szkoły powsz. przy ul. Leszczyńskiego.

Po tym terminie przeprowadzać się będzie kontrolę w domach prywatnych, zakł. pracy itp. **Prowadzący książki domowe**, winni zebrać od mieszkańców domu zaświadczenia tegorocznego szczepienia przeciwdurowego, by je okazać kontrolującemu urzędnikowi.

Za uchylenie się od szczepienia przewidziana jest kara pieniężna do 30.000 zł wzgl. 3 tyg. aresztu.

Dodatki wyrównawcze

dla pracowników samorządowych

BYDGOSZCZ (bis) Na ostatnim swym posiedzeniu prezydium WRN powzięło uchwałę na podstawie której pracownicy samorządowi woj. pomorskiego, których uposażenia są dostosowane do płac w administracji państwowej otrzymają, licząc od dnia 1 maja br., dodatki wyrównawcze wg następujących stawek: grupa uposaż. IV — miesięcznie 6.550 zł; V — miesięcznie 5.850 zł; VI miesięcznie 4.620 zł; VII — miesięcznie 3.700 zł; VIII — miesięcznie 2.950 zł; IX — miesięcznie 2.200 zł; X — miesięcznie 1.620 zł. XI — miesięcznie 1.400 zł; XII — miesięcznie 1.280 złotych.

Ponadto podwyższono o 100% dodatki funkcyjne. Niezależnie od tego przyznano tym pracownikom od 1 lipca br. wyrównanie aprowizacyjne w wysokości 2.000 zł miesięcznie dla samotnych i 3.000 zł dla obarczonych rodziną.

Komitety do walki z drożyzną

powstaną na terenie zakładów pracy

BYDGOSZCZ (bis). W siedzibie Ligi Kobiet odbyło się zebranie plenarne Woj. Obyw. Komitetu do walki ze spekulacją. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele partii polit., org. społ. i młodzieżowych oraz instytucji. Zebranie zagaił przew. Komitetu p. Relle. Po złożeniu sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji zabrał głos przedstawiciel OKZZ — p. Dereziński, określając zadania i metody pracy Komitetu do walki ze spekulacją.

Komitet postanowił utrzymywać stały kontakt z komisjami cennikowymi, notowania cen i społecznej kontroli cen. Postanowiono również w najbliższej przyszłości wciągnąć do walki ze spekulacją jak najszerszy ogół społeczeństwa przez organizowanie komitetów do walki ze spekulacją na terenie wszystkich zakładów pracy, w gminach wiejskich, w poszczególnych blokach domów itp. Woj. Obyw. Komitet apeluje do komitetów miejskich i powiatowych na terenie Pomorza o nadsyłanie do Komitetu Wojewódzkiego (lokal Ligi Kobiet w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 84) co 10 dni sprawozdań z postępu akcji antyspekulacyjnej. Pierwsze sprawozdanie należy złożyć do dnia 1 lipca br.

PRZED ZJAZDEM

społecznych komisji kontroli cen

BYDGOSZCZ (tim). Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy wyznaczyła już inspektorów na wszystkie miasta wydzielone i powiaty woj. pomorskiego. W związku z tym rozpocznie się w dniu dzisiejszym 3-dniowy kurs, na którym mianowani przedstawiciele delegatury zapoznają się z trybem postępowania, podstawami prawnymi oraz zadaniami jakie mają do spełnienia w związku z nasiloną akcją zwalczania lichwy i spekulacji. Kurs zakończony zostanie 28 bm. W tym samym dniu WRN zwoła zjazd społecznych komisji kontroli cen ze wszystkich miast wydzielonych i powiatu. W zjeździe wezmą udział przeszkoleni na kursie instruktorzy oraz członek Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej w Warszawie, który wygłosi referat pt. „Zwalczanie drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym".

Świeżo przeszkoleni inspektorzy rozpoczną zatem w najbliższych dniach swoją działalność.

(re) **Mieszkaniec Słupska Mieczysław Jurys** doniósł MO, że wózek, skradziony mu w 1945 r. zauważył w dniu 3 bm. u Zygmunta Apieciona, zam. w Bydgoszczy przy ul. Ks. Skorupki.

(bis) **Jeden zegarek złoty,** bransoletkę damską z pięcioma brylantami, dwa złote pierścionki oraz naszyjnik złoty skradli nieznani sprawcy z mieszkania Barbary Ulatowskiej, zam. przy ul. Wąskiej 1 m. 4

Kolonie letnie PZZ

BYDGOSZCZ (bis) W dniu 2 lipca wyjadą z Bydgoszczy na kolonie letnie do Rudowa w powiecie człuchowskim dzieci ofiar mordów hitlerowskich, u których stwierdzono gruźlicę.

W wymienionej miejscowości znajduje się przygotowane starannie przez PZZ letnisko. Letnisko to położone w pięknej okolicy gościć będzie na razie 50 dzieci.

SZKOŁA POLSKA

kuźnią młodzieńczej postawy życiowej

(ala) W ub. sobotę odbyło się w auli II Państw. Lic. i Gimn. Żeńskiego w Bydgoszczy uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości i pożegnanie tegorocznych maturzystek tej szkoły.

Na wstępie przemówiła do zebranych absolwentek i zaproszonych gości dyrektorka szkoły p. Steigerwaldówna W przemówieniu swym zachęcała wychodzące spod jej opieki w świat dziewczęta do dalszego uczestniczenia w budowie nieprzemijających wartości, kulturalnych, łączących pokolenia, do uczestniczenia w budowie człowieczeństwa. Podstawy do tej pracy dała im szkoła polska, kuźnia młodzieńczej postawy życiowej.

Z kolei nastąpiło wręczenie 39 maturzystkom (25 lic. typu humanistycznego i 14 lic. typu przyrodniczego) świadectw dojrzałości. Są nimi z liceum przyrodniczego: Halina Brejwo, Alicja Budzyńska, Janina Foltynówna, Alicja Kłosiewiczówna, Łucja Kwiatkowska, Halina Marczakówna,, Hermogeneza Osiecka, Bogumiła Pawłowska, Liliana Peckówna, Weronika Wasilewska. Regina Wieszczortówna, Krystyna Zielińska i Barbara Żmijewska; z liceum humanistycznego: Maria Bałachowska, Gertruda Bartosiakówna, Barbara Grześkowiakówna, Maria Góralczykówna, Irena Hoffmannówna, Eleonora Jagaciakówna, Genowefa Jastrzębska, Teodozja Jastrzębska, Halina Kochańska, Czesława Kurzawianka, Aleksandra Lemkówna, Halina Lemkówna, Urszula Łepczyńska, Regina Neumannówna, Helena Orlikowska, Jadwiga Pilaczyńska, Wiesława Sokołowska, Irena Stachnikówna, Urszula Wieczorkówna, Krystyna Winnicka, Teresa Wirska, Cecylia Włodarkówna, Cecylia Wojtczakówna, Urszula Ziętakówna i Krystyna Zimniewiczówna.

W imieniu maturzystek złożyła gronu profesorskiemu gorące podziękowania za pełną trudu pracę dydaktyczno-wychowawczą — absolwentka Urszula Ziętakówna, po czym uczennica kl. I lic. humanistycznego Barbara Napierałówna pożegnała maturzystki w imieniu młodszych koleżanek.

Dalszą część uroczystości pożegnalnej wypełniły recytacje, deklamacje i śpiew w wyk. uczennnic II Państw. Liceum i Gimnazjum.

Nowa rejestracja pojazdów mechan.

(kaj) Zwraca się wszystkim właścicielom pojazdów mechanicznych uwagę na rozplakatowane na terenie województwa zarządzenie o obowiązku powtórnej rejestracji wszystkich pojazdów mechanicznych zaopatrzonych w dokumenty i tablice rejestracyjne od nr 50.000 do nr 54.999.

Nowej rejestracji pojazdów mechanicznych posiadających stałe miejsce postoju na terenie miasta Bydgoszczy i powiatów bydgoskiego, szubińskiego oraz wyrzyskiego, dokonywać się będzie w Wojewódzkim Wydziale Motoryzacji, w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20a, w poniedziałki, czwartki i piątki w godzinach od 9-tej do 12-tej, dla pojazdów reszty miast wydzielonych i powiatów wiejskich według rozplakatowanego terminarza.

We wtorki i środy oddziały Wojewódzkiego Wydziału Motoryzacji w Bydgoszczy są nieczynne dla spraw rejestracji, ze względu na wyjazdy komisji rejestracyjnej w teren województwa.

Wszystkie dowody rejestracyjne wydane przed dniem 1 maja 1947 r. tracą ostateczną ważność z dniem 21 grudnia 1947 r.

Wystawa prac uczennic

Mała „rewia mody"

BYDGOSZCZ (jaw). W otwarciu wystawy prac uczennic Państw. Żeńsk. Gimn. Krawieckiego, mieszczącego się z braku własnego lokalu w gmachu Średnich Szkół Technicznych, udział wzięli jako przedstawiciele Kuratorium Okr. Szkolnego Pom. — p. inż. Laskowska, S. D. — p. Fischer, Izby Rzemieślniczej — p. Bojarska, koła rodzicielskiego — p. Pogoń, dalej dyrektorzy szkół średnich i prasa.

Po krótkim okolicznościowym przemówieniu, wygłoszonym przez dyrektorkę szkoły p. Osterównę, doskonały chór mieszany Gimn. Krawieckiego i Szkół Techn. pod batutą prof. Kimosza wykonał na powitanie gości z brawurą szereg pieśni.

Zorganizowana wystawa przedstawia bogaty i okazały plon rocznej pracy. Znajdujemy tu ciekawe eksponaty: od skromnych rysunków, krojów, poprzez pieczołowicie opracowane modele, aż do gotowych fasonów, wykonanych z przydzielonego przez Min. Oświaty materiału. Specjalną uwagę zwracają sukienki, wykonane przez uczennice kl. IV: Kajzerównę, Zalewską, Zarzycką, oraz bluzeczki, kostiumy plażowe, a również prace uczennic klas niższych, jak ubranka dziecięce, sukienki do pracy i fartuszki.

Wystawione prace uczennic wykonane były w większej mierze z najtańszych materiałów przydziałowych, dostosowane do naszych skromnych budżetów. Drobiazgi, jak chusteczki, torebki i kwiaty z juty wzbudzały podziw oryginalnością i dużą inwencją pomysłów — Suknia ślubna jest prawdziwym arcydziełem, i może śmiało konkurować z modelem, demonstrowanym na rewii mody. Wystawa ta w artystycznym ujęciu dekoracyjnym wzbudza szczery podziw i uznanie i świadczy chlubnie o inicjatywie dyrektorki gimnazjum p. Janiny Osterówny oraz grona profesorskiego.

* * *

Równie interesująco przedstawia się wystawa prac uczniów Państw. Gimn. Mechanicznego przy Państw. Średnich Szkołach Technicznych. Obejmuje ona części maszyn, wykonane na zamówienia przy[illegible]dy dla wydz. chemicznego, drobne narzędzia i modele drewniane, mapy, szkice i rysunki.

Wystawa ta, urządzona pod kier. pp. dyr. Siemiradzkiego i prof. Laskowskiego, godna jest zwiedzenia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek, piątek i sobota g. 20: Żołnierz królowej Madagaskaru.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

DYŻURY APTEK: od 21 do 28.: **„Pod Niedźwiedziem"**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53; **„Przy Bielawach"** Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

PIĄTEK, 27 CZERWCA 1947 R.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Aud. dla szkół „Nasze rozmowy" skrzynka radiowa w opr. T. Bąblewskiego. 9.10 Muz. por. z płyt. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 14.50 Przegląd prasy pom. 15.00 Progr. og.-polski. 22.15 Konc. rozrywkowy w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera z udziałem M. Rodorskiej — piosenki i G. Kardasia — fortepian. 23.00 Progr. og.-polski 23.25 Konc. życzeń. 23.55 Zak. audycji.

Z APROWIZACJI

(a) **Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy** podaje do wiad., że na karty kat. IR z maja 47 r. wydane dla członków rodzin prac. bud. można otrzymać chleb na odc.: od 1 — 8 po 0,5 kg, oraz na karty dod. „C" z czerwca na odc. 3, 4, 5, 6 po 1 kg chleba. Przypomina się piekarzom, że rozliczenie z tytułu rozprowadzonego chleba za czerwiec winno być oddane do dnia 4.7. 1947 r. w tut. Wydz., pok. 23.

Popisy uczniów Szkoły Muzycznej

(iza) Z racji ukończenia roku szkolnego odbędą się popisy uczennic i uczniów Pom. Średniej i Niższej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy. W piątek dnia 27 bm. o godz. 18 w sali Pom. Domu Sztuki przy Al. 1 Maja 20 odbędzie się popis uczniów Niższej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy i to nast. klas: fortepianu, skrzypiec, rytmiki i orkiestry. Zaś popis uczniów Średniej Szkoły Muz. odbędzie się w tej samej sali w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 19. Będą to popisy klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, kameralnej, śpiewu solowego i orkiestry.

Zapowiedź popisów Bydgoskiej Szkoły Muzycznej wywołała w mieście naszym wielkie zainteresowanie.

Bilety do nabycia w kancelarii szkoły w cenie zł 60 i 30 w godz. od 11 do 13 i od 15 do 17, w dzień popisu w kasie Pom. Domu Sztuki na godzinę przed popisem.

Czy oskarżona jest winna

BYDGOSZCZ (lit) Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Elżbiety Gerkc, zam. przy ul. Koronowskiej 21, oskarżonej o szkodliwą działalność w stosunku do Polaków.

Z przeprowadzonego przewodu sądowego i aktu oskarżenia wynika, że oskarżona w okresie pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej odnosiła się bardzo wrogo do ludności polskiej. Wobec poważnych zarzutów sąd postanowił sprawę odroczyć i powołać dalszych świadków W wypadku potwierdzenia stawianych zarzutów wymienionej grozi surowa kara.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Pracownicy fryzjerscy podpisali umowę zbiorową

BYDGOSZCZ (tim). W sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie plenarne Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich. W obradach wzięli również udział delegaci cechów fryzjerskich z miast woj. pomorskiego oraz delegat zarządu głównego Związku p. Pawłowski.

Zebranie zagaił prezes Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich p. Afelski, po czym głos zabrał przedstawiciel zarządu głównego Związku p. Pawłowski, który przedstawił walkę, jaką prowadził Związek o zawarcie umowy zbiorowej. Po dłuższych pertraktacjach umowa została podpisana, a tym samym polepszyły się warunki płacy, szczególnie u fryzjerek, które uzyskały 20% podwyżki zarobków.

W toku obrad omawiano również sprawy związkowe. Pracodawcy opodatkowali się na cele kulturalno-oświatowe Związku, wpłacając po 15 zł od każdego swego pracownika Uzgodniono również, iż obowiązuje przymus należenia do Związku. Fryzjerzy nienależący do Związku nie mogą być przyjmowani do pracy. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której pracownicy fryzjerscy przystępują solidarnie do akcji zwalczania drożyzny.

Tenisiści polscy zwyciężają w Wimbledonie

ŁONDYN. Na 16 kortach tenisowych Wimbledonu rozpoczął się mistrzowski turniej tenisowy z udziałem najlepszych rakiet świata. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Petra (Francja) — Butler (Anglia) 6:2, 7:5, 6:0; Pails (Australia) — Carter (Anglia) 6:1, 6:0, 6:1; Falkenburg (USA) — Washer (Belgia) 6:2, 6:2, 6:2; Destreheau (Francja) — Roberts (Anglia) 6:1, 6:1, 6:4; Najar (Egipt) — Emmett (Anglia) 6:2, 6:2, 6:1; Fannin (Płdn. Afryka) — Bross (Węgry) 6:0, 6:3, 6:2; Geoff Brown (Australia) — Robertson (Anglia) 6:1, 6:0, 6:3; Cucelli (Włochy) — Kitowitz (Anglia) 6:3, 6:4, 6:1; Kemp (Irlandia) — Starte (Anglia) 7:5, 6:3, 6:4; Rinkel (Holandia) — Mansell (Anglia) 6:3, 8:6, 6:2.

LONDYN (obsł. wł.). W Wimbledon rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody tenisowe. Już w pierwszym dniu rozgrywek tenisiści polscy w odniesionych zwycięstwach zakwalifikowali się do drugiej rundy.

Polska delegacja sportowa z wizytą w Belgradzie

BELGRAD. Bawiąca w Belgradzie polska delegacja sportowa z płk. Zygmuntem Gilewiczem, przewodniczącym Państw. Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na czele, złożyła kwiaty na grobie Nieznanego Żołnierza i zwiedziła pierwszą jugosłowiańską fabrykę maszyn, budowaną ochotniczo przez młodzież. Płk. Gilewicz przekazał młodym budowniczym braterskie pozdrowienie młodzieży polskiej.

Delegacja polska pozostanie w Belgradzie do środy i wykorzysta swój pobyt dla zacieśnienia więzów ze sportem jugosłowiańskim, którego wielu wybitnych kierowników rekrutuje się z byłych wychowanków Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Na zaproszenie delegacji do Warszawy przyjedzie reprezentacyjny zespół piłkarski Jugosławii „Partyzant".

Generał Eisenhower obejmie w dniu rozpoczęcia pierwszego semestru 1948 roku stanowisko rektora uniwersytetu Columbia.

Świat w kilku wierszach

W Berlinie ogłoszono, że w pierwszych dniach czerwca przywieziono z Ameryki do Niemiec 350.000 ton zboża i mąki oraz 15 000 t innych artykułów żywnościowych.

Z Waszyngtonu donoszą o wydanym zakazie odbierania przez obywateli amerykańskich paczek żywnościowych z Grecji. Okazało się, że paczkami tymi przeniesiono do Stanów zarazki pryszczycy.

Nowym burmistrzem Berlina wybrany został uchwałą rady miejskiej — socjaldemokrata dr Ernst Reuter. Na 108 głosów otrzymał on 89. Wybór musi być jeszcze zatwierdzony przez władze sojusznicze.

Produkcja węgla w Anglii znacznie spadła w ciągu czerwca br. Podczas gdy w maju wydobywano tygodniowo 4,5 milj. ton, produkcja tygodnia w bież. miesiącu wyniosła nieco więcej niż 3 miliony ton. Dążeniem rządu jest utrzymanie tygodniowej produkcji węgla w wysokości co najmniej 4 milionów ton.

Agencja France Presse podaje z New Delhi że w udzielonym prasie wywiadzie, doradca króla Hedżasu Ibn Sauda — Anglik Philby wyraził opinię, iż federacja muzułmańska mogłaby stanowić poważny czynnik polityczny ze względu na istnienie na terenach arabskich największych na świecie złóż naftowych. W kołach politycznych uważa się, że Philby otrzyma misję doradczą przy tworzeniu państwa muzułmańskiego — Pakistanu w Indiach.

---

†

W poniedziałek, dnia 23 czerwca 1947 r. o godz. 14.30 zasnął w Bogu po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż i ojciec, nasz drogi, nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier i siostrzeniec ś. p.

Józef Adamczyk
drogerzysta

w 34-ym roku życia, o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

żona z córeczką, rodzice, siostra, brat i krewni.

Niechaj ziemia, dla której tyle wycierpiał, lekką Mu będzie.

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1947 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 czerwca 1947 r. o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego na miejsce wiecznego spoczynku. (3001

---

†

Dnia 23. 6. 47 r. zmarł w kwiecie wieku nasz członek ś. p.

Józef Adamczyk

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę i przyjaciela.
Cześć Jego pamięci

Zrzeszenie Drogistów R. P.
Okręg Bydgoski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego. (10859

KUPNO

Poszukuję jednej maszyny do wyrobu irysów, jednej dropsiarki oraz źródła nabycia: żywicy, barwników do wyrobu mydła, zapachów do mydeł, sody krystalicznej kaustycznej i oczyszczanej. Zgłoszenia Lewandowski Czesław, Aleksandrów Kuj., R. Żymierskiego 4. (10874

Kupię motor do motocykla DKW 200 ccm oraz wał korbowy z korbowodem do dwusetki DKW, rok budowy 1939 średnik cylindra 63 mm. Zgłoszenia Ferber, Bydgoszcz, Długa 22, lub Drogowski, Inowrocław, Kasztelańska 34. (10870

Tłuszcze techniczne, woski, kalafonie, żywice, sody amoniakalne, kaustyczne, olejki perfumeryjne, oraz wszelkiego rodzaju chemikalia — każdą ilość zakupi: Fabryka Przetworów Chemicznych „Gwiazda" Toruń, ul. Mostowa nr 9. (2861

FOTOAPARATY filmowe 16 m/m. Projektory kinowe 16 m/m Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory. Teodolity i in. zakupuje płacąc najwyższe ceny D/H. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (2782

SPRZEDAŻ

Motor ssącogazowy 18 Km. sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kijowska 26. (10862

Przyczepkę I-tonową — krytą z regałami sprzedam. L. Kędziorski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 5. (3017

Restaurację urządzoną — salą, uprawnienia, fachowcowi sprzeda za 75 tys. „Zacisze", Jabłonowo Pom. (3016

Victoria — oryginalny klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 (2406

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (2474

Sprzedam urządzenie olejarni z prasą hydrauliczną 17 kg, niedaleko Bydgoszczy. Oferty do IKP Bydg. „10872". (10872

Willa piętrowa (Bielawki), cena 1.800.000. **Willa** trzyrodzinna 1.100.000. **Dom** czteropiętrowy (handlowy) centrum, cena 4.500.000, wpłaty 2.200.000, sprzeda. Nowe zlecenia sprzedaży pożądane. **Pogoń**, Pośrednictwo Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. Telefon 33-16. (10873

HURTOWNIA Artykułów Gospodarczych, Inowrocław, Szeroka 3, poleca: mydła, świece, pasty, kosmetyki, mucholapki, biel do bucików. Żądać cenników. Wysyłka za zaliczeniem P. T. Wytwórców prosimy o nawiązanie kontaktu. (3012

Uwaga Muzycy!

Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Muzyków R. P. odbędzie się w sali Konserwatorium (Al. 1 Maja 6) **w poniedziałek, 30 czerwca br. o godz. 10.30** w pierwszym, a o godz. 11.00 w drugim terminie. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej opłaconej przynajmniej za I kwartał rb. Obecność konieczna. Wszyscy pragnący uzyskać cokolwiek z przydziału odzieży UNRRA winni natychmiast (do dnia 27 bm. włącznie) zgłosić zapotrzebowanie w Sekretariacie. Przydział obejmuje na razie płaszcze damskie i sukienki 2987

TORBY, PAPIERY PAKOWE
MATERIAŁY PIŚMIENNE
POLECA KORZYSTNIE
Dom Wysyłkowy 3005
LEON LASKOWSKI
Toruń, Prosta 20

Poszukujemy 2938
WYKWALIFIKOWANYCH
księgowych-bilansistów
ze znajomością księgowości przemysłowej (przebitkowej i planu kont)
Zjednoczenie Stoczni Polskich
WYDZIAŁ PERSONALNY
Gdańsk, ul. Jana z Kolna 31

Smoła Ia
do nabycia w f-le 2985
CZUBEK i S-ka
POZNAŃ, Magazyn Śpichrzowa 34, tel. 21-74

Przyjmujemy zamówienia na
wykonanie świec
stołowych, nagrobkowych i choinkowych z dostarczonego surowca (parafina, wosk)
Wytwórnia Świec „PROMIEŃ"
3003 SOPOT, ULICA STALINA NR 702 — TELEFON 515-31

Zamówienia na:
Księgi i druki rachunkowości gospodarczej dla gospodarstw rolnych, rybnych i zakładów przemysłowo-rolnych
Typu zaleconego przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., stosowanych w majątkach państwowych — przyjmuje
„Perfecta" Księgowość Przebitkowa
Poznań, ul. 27 Grudnia 19 - Tel. 26-80
Wykonanie zleceń: początek lipca 1947 r.
3004

Zawiadamiamy, że z dniem 23 bm.
przenieśliśmy nasze biura
z ul. Jagiellońskiej 2 do naszych magazynów
przy ulicy Kujawskiej nr 3
Przyjmujemy na miejscu do śrutowania
SPRZEDAŻ — ZAKUP pasz treściwych.
SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWO-HANDL.
„ZRYW" z odpow. udział.
10856 BYDGOSZCZ, ULICA KUJAWSKA NR 3

URZĄD WOJEWÓDZKI SZCZECIŃSKI PRZYJMIE:

a) 2-ch techników drogowych do prac przeważnie w terenie — wynagrodzenie w/g stawek umowy zbiorowej dla przemysłu budowlanego, tj. od 12.000—13.500 zł miesięcznie oraz diety w terenie w wysokości ok. 30% uposażenia;

b) 1 referenta finansowego (konieczne wykształcenie z zakresu buchalterii) — wynagrodzenie w/g VII gr. upos. wraz z dodatkiem wyrównawczym i lokalnym;

c) 1 referenta zaopatrzenia — wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji kandydata w/g grupy uposażenia pracowników państwowych. (2991

● KALAFONIĘ
kupujemy — płacimy najwyższe ceny
Fabryka „REKORD" 2583
Szczecin, Armii Czerwonej 17

SZERLAK
szerlak namiastek, brąz złoty,
farby anilinowe spirytusowe
w każdej ilości kupuje 2611
Fabryka Listew i Ram
M. Kruger i S-ka
Chojnice-Pomorze — telefon 150

Worki
nowe i używane
SIENNIKI
jutowe i papierowe
PŁACHTY żniwne
PŁÓTNA
do maszyn żniwnych snopowiązałek
PŁACHTY
wodoodporne brezentowe na wozy 2473
POKROWCE
brezentowe wodoodporne na samochody ciężarowe
DOSTARCZA
Poznańska Fabryka Worków, Wyrobów Jutowych i Brezentowych
Poznań, ul. Przemysłowa 33

Ogłaszajcie się w **IKP!**
Cennik nie zmieniony. 2794

Uwaga — Formy do plisowania wykonuje „Haftoplis" Poznań, Poznańska 28/30. (2851

RÓŻNE

Tatusiu, mamy zamiar po wakacjach Ciebie odwiedzić. Hanka z Inką. Odpowiedź proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „10867". (10867

Browar wydzierżawię ewentualnie przyjmę wspólnika. Stare Jeżewo, poczta Tykocin, województwo Białystok. Saraszewska. (2965

Najsłynniejszy psychografolog Martyni, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki, poda szczęśliwy numer losu loterii klasowej. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 zł zadatku. Odpowiedzi płatne za zaliczeniem. Martyni, Kraków. Skrytka poczt. 475. (2969

Z powodu choroby odstąpię sklep centrum Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „10876". (10876

Filateliści! Cenniki wysyła Biuro Filatelistyczne, Szczecin, Jagiellońska 90, parter. (2992

POSZUKIWANIA

Poszukuję panią Helenę Szajkowską z Dołhego koło Moszyna p. Stryj. Zawiadomić „Czytelnik" — Jarosław, Słowackiego 3. (3002

PRACY POSZUKUJĄ

Znam księgowość maszynopisanie, korespondencję handlową. Szukam odpowiedniej pracy. IKP Toruń „Maturzystka". (3007

Młynarz energiczny, inteligentny, lat 33, długoletnia praktyka, znajomość motorów, poszukuje samodzielnej posady względnie dzierżawy. Najchętniej młyny wodne lub elektryczne. Oferty IKP Łódź pod „Samodzielny". (3008

Skrzypek wolny zaraz. Oferty IKP 47 Gniezno. (3010

POSADY WOLNE

Przedstawicieli poszukujemy. Wytwórnia Krawatów „Vao", Katowice, Skrzynka pocztowa 376. (3011

Potrzebna dziewczyna do półtorarocznego dziecka na dwumiesięczny wyjazd wieś. Bydg., Pomorska 20. (10871

Kreślarz-technik oraz **technik-mechanik** z dobrą praktyką potrzebni. Podanie z życiorysem i świadectwami kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 36. (3015

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty, wykaz osobisty. Obert Władysław, ur. 29 4 1930 Polnica pow. Człuchów. (2996

Unieważniam zgubiony dowód osobisty, papiery ubezpieczenia ogniowego. Helena Dorn, Wągrówiec, Gnieźnieńska 23. (2819

Unieważniam zagubiony dowód niemiecki. Halicka Leokadia, kol. Polno, gm. Klauszewo, Pom. Zachodnie. (2997

Unieważniam skradzione dn. 5. 8. 46 przez 4 osobników dokumenty: świadectwo zwolnienia RKU Płońsk, dekret inwalidzki upoważniający do odbioru pensji, legitymacje krzyża Virtuti Militari, Walecznego Niepodległościowego, oraz za obronę Kołobrzegu na nazwisko Julian Kucharski, Koszalin. (10855

Unieważniam zaświadczenie RKU. Borowski Roman, Gniezno Kaszarska 4. (3009

ZAMIANY

Nauczycielka szkoły powszechnej (mieszkanie wygodne) Gdańsk, zamieni posadę na Bydgoszcz lub Toruń. Oferty „Czytelnik" Łódź, Piotrkowska 96, pod „Gdańsk". (3006

ZGUBY

23. 6. br. Zbożowy Rynek — Toruńska zagubiono portmonetkę, 2000 zł. 7 kart żywnościowych nazwiska Szulc i Siuda. Uczciwego znalazcę proszę oddać Szulc Wanda, Bydg., Toruńska 33/3. (10864

MATRYMONIALNE

Samodzielna brunetka z mieszkaniem poślubi kulturalnego pana. Oferty do IKP Bydg. pod „10869". (10869

Samotna lat 30 z dzieckiem z mieszkaniem pragnie poznać pana w celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz „10868". (10868

Poślubię panią od 17 do 26 z własnością, najchętniej piekarnią, lub wydzierżawię. Oferty IKP Bydgoszcz „10731". (10855

Dyrektor poślubi pannę, lat 30, wykształconą, przystojną, która zostanie matką 2-letniego dziecka. Oferty „Dyrektor" Warszawa, Czytelnik, Poznańska 38. (2970

Kawaler lat 30, mistrz piekarski — posiadający własne przedsiębiorstwo, poszukuje tą drogą solidnej wiernej żony. Poważne oferty z fotografią proszę kierować do IKP Bydgoszcz pod „Wspólne dobro". (3000

Wdowa 3-giem dzieci, posiadająca piekarnię i sklep kolonialny na prowincji w dobrym punkcie, pozna fachowca piekarza, starszego kawalera lub wdowca do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydg. „10858". (10858

Pragnę zostać ukochaną żoną człowieka lat 50—60, kulturalnego, wykształconego, zamożnego, osamotnionego, który w zawierusze wojennej stracił wszystko najdroższe. Inteligentna, zamożna, wartościowa pani. Bydgoszcz Poste-restante Legitymacja urzędn. 530. (10875

Humor zagraniczny



TAJEMNICA HARMONII

— Ależ proszę pana — ten kontrabas nie wydaje zupełnie głosu.

— Niechże pan będzie cicho — przez dziesięć lat tego tutaj zupełnie nikt nie zauważył.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E.35125